

Amerykański senator zakończył wizytę w Związku Radzieckim

W poniedziałek zakończył wizytę w Związku Radzieckim działacz Partii Demokratycznej, senator USA Adlai Stevenson. W czasie pobytu w ZSRR A. Stevenson przedyskutował z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyką problemy stosunków między ZSRR i USA, w tym kwestie ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia, a także niektóre problemy międzynarodowe.

W rozmowie z korespondentem agencji TASS A. Stevenson stwierdził, że przeprowadził z Moskwą szczerą i rzeczową rozmowę. (PAP)

Dzisiaj obraduje plenium CRZZ

19 bm. zbiera się w Warszawie CRZZ na VI posiedzeniu plenarnym, którego tematem są zadania związków zawodowych w realizacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR. (PAP)

Z wyborczego kalendarza

Pierwsze spotkania z kandydatami na radnych



W całym kraju ogłoszono dane o kandydatach na radnych rad narodowych stopnia podstawowego — miejskich, dzielnicowych oraz miast i gmin. W miastach i wsiach pojawiły się plakaty, na których widnieją nazwiska kandydatów.

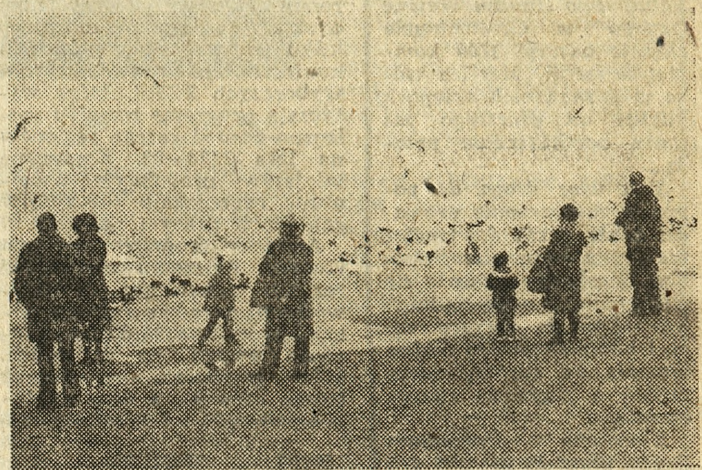
Przypomnijmy, że — zgodnie z ordynacją wyborczą — kandydaci na radnych zostali zgłoszeni przez organizacje polityczne, zawodowe i spółdzielcze oraz inne masowe organizacje społeczne, które realizują wspólny program Frontu Jedności Narodu. Kandydatury te były omawiane na ponad 46 000 zebrań konsultacyjnych w miastach i wsiach. W wyniku szerokiej konsultacji, w czasie której zadano o wszystkie wymogi demokratyzmu, zgłoszono na listy wyborcze około 150 000 osób reprezentujących różne środowiska, zawody, grupy wiekowe, kobiety i młodzież. Na radnych ma być wybranych około 100 800 osób.

Równocześnie z ogłoszeniem danych o kandydatach na radnych rozpoczęły się spotkania z wyborcami w osiedlach, wsiach i dużych zakładach pracy. Spotkania te mają poważne znaczenie polityczne w obecnej kampanii wyborczej. Odbędzie się na nich nie tylko prezentacja przez radnych swoich planów działania w radach oraz problemów, którymi chcą się zająć, ale również powszechny dialog o sprawach miast i wsi, własnego terenu oraz o problemach ogólnonarodowych. (PAP)

W województwie kaliskim toczy się dialog wyborczy z mieszkańcami wszystkich wsi, osiedli i okręgów wyborczych w miastach oraz w wielu zakładach pracy. W Jarocinie przewidziano 31, a w Ostrowie 26 spotkań.

W osiedlu domków jednorodzinnych na Majkowie w Kaliszu z mieszkańcami tego okręgu spotkał się I sekretarz KM PZPR — Jerzy Więckowski. Dyskusja przebiegała wokół lokalnych planów społeczno-gospodarczego rozwoju miasta i dalszego postępu w budownictwie jednorodzinnym. Jedną z pierwszych spotkań w województwie odbyło się również w Kępnie, w obwodzie nr 3. Ponad stu mieszkańców i 7 kandydatów na radnych poruszało w dyskusji szereg istotnych problemów. *Dokończenie na str. 2*

Spacer brzegiem morza



Spacer nad brzegiem morza nawet o tej porze roku należy do przyjemnych. Na zdjęciu: nad morzem w Sopocie. CAF — fot. — Uklejewski

Demonstracje studentów w Turcji

W poniedziałek w Turcji zanotowano nowe akty terroru na tle politycznym. W miejscowości Gaziantep w pobliżu granicy turecko-syryjskiej, doszło do starć rywalizujących ugrupowań studenckich i sił policyjnych. W czasie incydentu jeden ze studentów został zastrzelony, a trzech rannych. Miejscowe władze, w obawie przed powtórzeniem się demonstracji, ścignęły do Gaziantepu wzmocnione jednostki sił bezpieczeństwa. Od początku br. w Turcji w wyniku zamachów na tle politycznym zginęło już 33 osoby. W ciągu minionych 3 lat terror w Turcji kosztował życie ponad 350 osób, w większości młodzieży. Nowy rząd Bulenta Ecewita zapowiedział przystąpienie do zdecydowanej walki z tą plagą. (PAP)

Rozmowa J. Cartera z H. Bakerem

W poniedziałek przywódca większości demokratycznej w Senacie USA Howard Baker, przeprowadził w Białym Domu rozmowę z prezydentem Jimmy Carterem. Senator Baker oświadczył, że zapatruje się optymistycznie na szanse ratyfikowania najpóźniej do połowy marca przez senat porozumienia amerykańsko - panamskiego w sprawie przyszłości kanału panamskiego. Baker stwierdził ponownie, że oba traktaty powinny być używane do poprawy relacji i gwarantowania bezpieczeństwa. Stanom Zjednoczonym prawo do obrony neutralności tego szlaku wodnego, po przekazaniu go Panamie i zapewnianym amerykańskimi jednostkami wojskowymi prawo pierwszeństwa korzystania z kanału w sytuacji zagrożenia. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Pozory

Pozory mylą — stwierdzono już dawno temu. Oznacza to między innymi, że nie najważniejsze jest to, jakie kto robi (lub stara się wywrzeć) na innych wrażenie, lecz to, co sobą, swoją pracą i faktyczną — bo nie pozorowaną — postawą reprezentuje. Pozorów, zwłaszcza tej ich odmiany, która polega na udawaniu kogoś innego, na „strojeniu się” w cudze piórka — nikt nie lubi, przeciwnie, gotów je potępić. Czyżby?

W jednym z nowych megasamów trzeba było zatrudnić portierów. Poszukiwania chętnych nie przynosiły rezultatów. Aż ktoś wpadł na pomysł, by przyszłych portierów przechrzcić na inspektorów-rewidentów. „Chwyciło”.

Gdzie indziej panie do wykonywania zajęć sprzątaczkich próbowano kusić etatem... operatorki sprzętu sanitarnego. Bez powodzenia zresztą, lecz ważny tu jest sam kierunek myślenia kierownictwa instytucji. Za to lepiej powiodło się dyrekcji pewnego oddziału „Spółem”, która zdobyła sprzątaczkę, angażując ją na etat... piecowego miejscowej piekarni (zrezygnowała zresztą, gdy okazało się, iż nie otrzyma premii związanej z tym etatem).

Czy wszystkie te zabiegi, podejmowane dla pozyskania niektórych kategorii pracowników — nie są stwarzaniem sytuacji, w których o podjęciu pracy mają decydować właśnie pozory? W tym przypadku nazwa zajęcia, licząca się bardziej nawet niż wysokość wynagrodzenia, nie mówiąc o samym charakterze pracy?

Sięgajmy po przykłady lżejszego kalibru. Jednym z ulubionych zajęć sporej liczby uczestników różnego rodzaju czasów jest nie innego, jak udawanie kogoś. Przy tym im dalej od miejsca zamieszkania, tym lepiej, bo możliwości demistyfikacji mniejsze. Na wycieczce zagranicznej na przykład, pani Myska, na co dzień przyjmująca telefony prezesa podworszawskiego GS-u, jest oczywiście warszawianką pracującą w ministerstwie, zaś pan Karol, faktycznie referent w podrzędnej instytucji, odgrywa wobec dam rolę naczelnika w departamencie. Oczywiście roi się od pań doktorowych, dyrektorowych i tym podobnych. Przecież to takie łatwe, po prostu niewinne kłamstwo, tym bardziej usprawiedliwione, że przecież inni robią to samo...

Ponieważ nic na tym świecie nie dzieje się bez przyczyny, więc i komedijka pozorów musi z czegoś wynikać. Zaryzykuję hipotezę: z nadmiernego kultu szyldu. Nieważne czy to, co wykonujesz na swoim stanowisku pracy, robisz znakomicie; liczy się prestiż twojego zawodu, jego miejsce w społecznej hierarchii. Dlatego na przykład będziesz się zwać nie kierowniczką przedszkola, lecz dyrektorką.

Podejrzewam jednak, że cięgoty do sztucznego dodawania komuś lub sobie prestiżu w oczach bliźnich — mają prawo wytyczać ludzie niepełni swojej wartości. Nie staje im się i wytrwałości w doskonaleniu własnych kwalifikacji i umiejętności, bardzo łatwo natomiast przychodzi im przekonanie o magicznym działaniu cudzych — lub przybranych — tytułów i symboli.

Stąd już tylko krok do złudnej gry pozorów, która w niektórych przypadkach zamienia się w życie na niby.

A może tak właśnie trzeba? Może odrobina ułud jest potrzebna każdemu, a reszta jest tylko sprawą proporcji między prawdą i upiększeniem?

KAROL MARSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Nowy oddział polskiej wytwórni bieli tytanowej

W pierwszej w kraju wytwórni bieli tytanowej zbudowanej przy Zakładach Chemicznych w Policach, przystąpiono wczoraj do rozruchu urządzeń nowego oddziału, wytwarzającego uszlachetnioną odmianę tego produktu. W ten sposób polska wytwórnia, która rozpoczęła produkcję zaledwie kilka tygodni temu, zrobiła dalszy krok w kierunku pełnego opanowania tej niełatwej technologii.

Pigmenty bieli tytanowej znajdują zastosowanie m. in. w przemyśle farb i lakierów, motoryzacyjnym, włókienniczym, szklarskim, ceramicznym, a nawet kosmetycznym.

Już za kilka dni pierwsi odbiorcy bieli — Cieszyńska Fabryka Farb i Lakierów oraz pokrewne zakłady we Wrocławiu, Szczecinie i innych miastach otrzymają artykuł o podwyższonych wartościach użytkowych. Planuje się, iż jeszcze w br. polska wytwórnia dostarczy 14 000 ton bieli tytanowej. (PAP)

Wznowienie obrad belgradzkich

Po miesięcznej przerwie wznowi II we wtorek przed południem obrady w Belgradzie przedstawiciele 35 państw — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Obecna faza spotkań belgradzkich jest kończąca. W poprzednich dwóch fazach, które trwały 13 tygodni, odbyły się 224 posiedzenia, w tym 47 plenarnych. Przypuszcza się, że bieżąca faza spotkań potrwa miesiąc. (PAP)

Na lotniskowcu USA

Zderzenie czterech samolotów

Na lotniskowcu amerykańskim „Forrestal” rozbił się bombowiec typu „A-7”. Informując o tym, dowództwo bazy marynarki wojennej USA w Norfolk (stan Wirginia) dodaje, że bombowiec zderzył się z trzema innymi samolotami podczas lądowania. Przyczyn katastrofy nie podano. 2 osoby zostały zabite, a 10 rannych, zniszczeniu uległy 4 samoloty, w tym bombowiec „A-7”. Lotniskowiec „Forrestal” znajduje się obecnie na otwartym morzu, niedaleko wybrzeży Florydy. (PAP)

U. Kekkonen nadal prezydentem Finlandii

W niedzielę i w poniedziałek w Finlandii odbyły się wybory prezydenta republiki na lata 1978—84. Jak tego powszechnie oczekiwano, wygrał je Urho Kekkonen, sprawujący stanowisko szefa państwa od 22 lat. W Finlandii wybory prezydenckie są dwustopniowe. Obywatele wyłaniają 300-osobowe kolegium elektorów, które z kolei w miesiąc później dokonuje wyboru prezydenta. W Helsinkach zaakomunikowano, że Urho Kekkonen uzyskał 260 głosów elektorów. Jego czterech rywali podzielił między siebie pozostałe 40 głosów, z których przeszło połowę (24) zdobył przywódca chadecki Raimo Westerholm.

Frekwencja wyborcza była niska i wyniosła 63,9 procent. W kampanii przedwyborczej dominowały przede wszystkim zagadnienia polityki zagranicznej. Agencje podkreślają, że wynik wyborów oznacza powszechną aprobatę polityki Kekkonena — ściślejszej współpracy Finlandii ze Związkiem Radzieckim we wszystkich dziedzinach. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Radzieckie wydawnictwo

Nakładem Moskiewskiego Wydawnictwa Literatury Politycznej ukazał się zbiór dokumentów i materiałów pn. „Związek Radziecki w walce o rozbrojenie”, opracowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR. Zbiór zawiera m. in. propozycje rozbrojenia z jakimi Związek Radziecki wystąpił w latach 1971—1977.

Kosmonauci na Bajkonurze

Po przybyciu na kosmodrom Bajkonur kosmonauci W. Dżanibekow i O. Makarow przystąpili do opracowania roboczego sprawozdania ze swego krótkiego pobytu na orbicie. 5-dniowy pobyt na pokładzie stacji orbitalnej dwóch par kosmonautów, z których jedna pracuje w Kosmosie kilka tygodni, a druga przygotowuje się do stanu nieważkości, dał lekarzom wiele interesującego materiału.

W. Scheel w Maroku

Prezydent RFN W. Scheel przybył w poniedziałek z 4-dniową wizytą do Maroka. W rezydencji króla Maroka Hasana II w Marrakeszu W. Scheel przeprowadzi rozmowy dotyczące przede wszystkim problemu bliskowschodniego, kryzysowej sytuacji w Afryce Południowej oraz współpracy między Europejską Wspólnotą Gospodarczą a krajami arabskimi.

Premier Jemenu w NRD

Na zaproszenie premiera NRD — W. Stophy, przebywał w wizycie w Berlinie premier Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, przywódca frontu narodowego Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — A. N. M. Hasani. W opublikowanym 17 bm. komunikacie obie strony oświadczyły m. in., że zdecydowane są kontynuować rozwój przyjaźni i stosunków między oboma narodami, jak również współpracę na forum międzynarodowym oraz w dziedzinach polityki, gospodarki i kultury.

Wybory związkowe w Hiszpanii

W poniedziałek w dziesiętnastu na pięćdziesiąt prowincji hiszpańskich odbyły się pierwsze

od czasu wojny domowej w Hiszpanii wolne wybory do organizacji związkowych. Walkę o wpływy prowadzą głównie kierowane przez M. Camacho komisje robotnicze i powszechne zrzeszenie pracowników Hiszpanii (UGT).

Rozmowy na Hawajach

Na Hawajach toczą się amerykańsko-japońskie rozmowy wojskowe. Mają one na celu zacieśnienie współpracy wojskowej, opracowanie wspólnych planów strategicznych w Azji i w strasie Oceanu Spokojnego. Powzięto już decyzję wyposażenia japońskich „sił samoobrony” w myśliwce bombardujące typu „F-15” i inne samoloty produkcji USA.

Powódź w Brazylii

Ulewne deszcze spowodowały powódź w brazylijskich stanach Rio de Janeiro, Sao Paulo i Minas Gerais. Według ogłoszonych w poniedziałek oficjalnych danych, śmierć poniosło co najmniej 13 osób. W najbardziej dotkniętych przez powódź miastach ogłoszono stan wyjątkowy. Zniszczeniu uległo tam wiele domów mieszkalnych oraz mostów.

CZAS ZWIĘKSZONEJ AKTYWNOŚCI (3)

Logika postępu

Czuje to wyraźnie w rozmowach, że nie jeden dyskutant, odnosi się niechętnie do tematu: inwestycje. „Ty mi lepiej powiedz, dlaczego za mało jest mięsa, dla czego brakuje mebli i mieszkań? Inwestycje? Tego się nie ugryzie...”. Upraszczam nieco ten tok myślenia, ale jest faktem, że reakcje niektórych ludzi na problem inwestowania w rozwój kraju bywają czasem niewiarygodnie naiwne. Jakby inwestycje były osobliwym hobby naszych przywódców i ten ich „konik” stale zmniejszał możliwość społecznej konsumpcji.

Tym, którzy tak myślą, można odpowiedzieć przykładem, jedna choćby liczba: bez Huty „Katowice” musielibyśmy w latach 1977-78 wydatkować prawie miliard dolarów, żeby zakupić wyroby hutnicze potrzebne w budownictwie mieszkaniowym, w przemyśle maszynowym — jednym z największych dostawców artykułów konsumpcyjnych, w przemyśle maszyn rolniczych, na które czeka rolnik.

Huta „Katowice” jest największą inwestycją bieżącej pięcioletki ale przecież nie jedyną. Zmodernizowaliśmy już hutę w Ostrowie Świętokrzyskim i Zawierciu, zbudowaliśmy hutę: miedzi Głogów II i szkła okienowego w Szczakowej, cementownię w Strzelcu Opolskim, Gorzódz i Ożarówie, cztery fabryki mebli (m. in. w Jarocinie), 35 fabryk domów (także w Kaliszu, Koninie i Pile), w naszym regionie oddaliśmy jeszcze do eksploatacji dwie odkrywkowe kopalnie brunatnego, walcownie cieniłych blach aluminiowych.

I nie można powiedzieć, że tymi dokonaniami zakończyliśmy jakiś szczególny etap inwestowania. Proces trwa dalej: po trzech latach budowy górnicy nowego lubelskiego zagłębia dotarli do pierwszego węgla i jeszcze wiele roboty przed nimi. Węgiel jest powodem budowy największego w Europie kombinatu paliwowo-energetycznego w Bełchatowie — dobywać się tu będzie drugie tyle brunatnego paliwa co obecnie w kraju. Komplex petrochemiczny Płock-Włocławek ma zapewnić z kolei tworzywa sztuczne, półprodukty dla wyrobów powszechnego użytku, Police II, to kombinat nawozów sztucznych, potrzebny rolnictwu podobnie jak budowana obecnie druga fabryka nowych ciaglików „Ursus”. I dalsze nowe inwestycje dla wszystkich najbardziej oczywiste: kolejne 55 fabryk domów.

Czy można o którymśkolwiek z tych przedsięwzięć powiedzieć, że była to lub jest — niepotrzebna inwestycja? Sa one konsekwencją nadanego wcześniej, niezwykle szybkiego, tempa rozwoju kraju. Wymusiły je potrzeby gospodarcze służące celowi jednemu — zaspokojeniu szybko rosnącego społecznego popytu: na mieszkania, sprzęt zmechanizowany i samochody, na meble, odzież i żywność. I te pozornie odległe potrzeby ludzi inwestycji, mają dzisiaj zbawienią skutek w naszym życiu powszechnym. No, gdybyśmy w ciągu minionych siedmiu lat nie zaistniałoby 8500 megawatów w nowych i starych elektrowniach — a był to wysiłek równy temu, jakiego dokonaliśmy w poprzednich 25 latach — stałoby się niektórym fabrykom, ciemno by było nieraz w naszych mieszkaniach.

Zatem już w 1970 roku dokonaliśmy pierwszego zasadniczego manewru: partijną program poprawy warunków życiowych (m. in. ogólna regulacja plac) wsparły zostały przede wszystkim programem rozwoju potencjału produkcyjnego całej gospodarki. Tak się stało, tak trwa dalej: tylko w minionych dwóch latach produkcja przemysłowa zwiększyła się o 20 procent. Dzięki tym możliwościom wytwórczym, w gospodarce kraju wdraża się ostatnio około 4000 nowych wyrobów i technologii, będących wytworem rodzimej myśli

technicznej. To też są inwestycje, to też koszty, ale i szybko zwraca się m. in. towarami.

Takie są argumenty wobec tych, którzy nie umieją kojarzyć spraw podstawowych. Łatwiej będzie się porozumieć z rozmówcą, który docenia nieodwrótność procesu inwestowania, lecz sądzi, iż był on u nas nadmiernie rozwinięty. W tej sferze problem rozstrzygnął czas oraz niedawne decyzje o podjęciu trw. manewru gospodarczego.

Jest to niejako już drugi manewr inwestycyjny. Tamten z początku lat siedemdziesiątych rozwinięty, obecnie natomiast porządkuje cały proces, dla skierowania dodatkowych środków na zaspokojenie wyrosłych jednocześnie nowych potrzeb społecznych. Manewr ten stał się bolesną operacją zwłaszcza dla inwestorów, którym udało się weśnąć zlecenia poza zasadniczym planem, bo kłótkowali planistów dużą rentownością obiektów, rzekomo małym kosztami, którzy nie liczyli się z dużym inwestycyjnym przeciążeniem gospodarki kraju.

Te praktyki wytworzył oczywiście system, on jest właśnie porządkowany: skracamy inwestycyjny front by działać efektywniej, skuteczniej — mniej placów budowy, ale szybsze tempo na budowie. Pole dokonywanego manewru jest jednak rozleglejsze. Chodzi o to, by wszystkie siły skierować na szybkie zaspokajanie najbliższych naszych potrzeb. Żeby złotówka, która już posiadamy w kieszeni, mogła bez młotki przemienić się w pożądaną nabytek, żeby nam lepiej skutyla. Osiągnięcie równowagi popytu i podaży na rynku wewnętrznym oraz zbilansowanie obrotów handlowych Polski z zagranicą to następne elementy manewru.

Jego pierwsze skutki można zaobserwować już obecnie w obradach Ichnych sesji Konferencji Samorządu Robotniczego. Oto w Poznańskich Zakładach Koncentratów Spożywczych „Ami” produkcja makaronów wzrosła w bieżącym roku o prawie 30 procent, a ich eksport będzie trzykrotnie większy niż przed rokiem. Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Poznaniu wyprodukują o 64 procent więcej skuterów dziecięcych. Fabryka Narzędzi Chirurgicznych „Chifa” w Nowym Tomyszu zwiększy produkcję o 28 a eksport — o 41 procent. Poznańska Fabryka Maszyn Żelaznych dostarczy o 40 procent więcej poszukiwanych w kraju wiazałek ciągnikowych: kołki „Korund” zwiększy tego roczną produkcję półtora raza. „Lechia” swój eksport — o 60 procent, a podwoja go gnieźnieńskie Zakłady Odzieżowe „Polanex” itd.

Tak znaczne coroczne przyrosty są tylko w części wynikiem realizacji obecnego manewru gospodarczego, czyli nakierowania gospodarki na słowne cele działania, określone przez partię i sprecyzowane uchwalonym przez Sejm planem. W „Ami”, „Romecie”, „Chifie”, „Korundzie” i wielu innych zakładach stało się to możliwe, bo przybyło im ostatnio mocy produkcyjnych, bo u nich skutkuje już pierwszy inwestycyjny manewr, podjęty na VI i VII Zjeździe PZPR. To przecież wtedy partia podjęła dzieło szybkiego rozwoju ekonomicznego i teraz to właśnie procentuje. Ma ten kapitał w reku i z niego korzysta samorząd robotniczy, tak ambitnie określając swe produkcyjne plany roku 1978. Ma też pewność, że beda zrealizowane, bo zasada się ona na dotychczasowych wynikach pracy załóg.

To też jest swoista inwestycja — ta wiara w ludzi i ich robotę. Zwraca się od lat praktyka hasła „dla ludzi — przez ludzi”, którzy rozumieją o co chodzi w naszym kraju i nie mają wątpliwości dlaczego tak, a nie inaczej, dzielimy wspólny bochenek chleba.

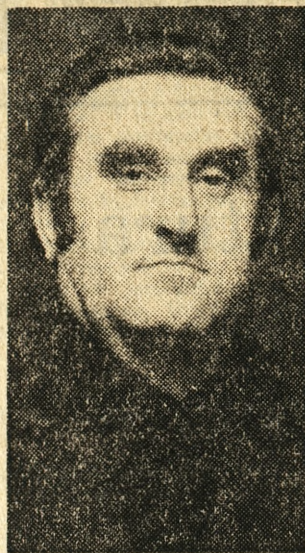
ZBILUT SEK

U NAS ZALEŻY

MÓWIĄ NASI KANDYDACI



— Byłem radnym, w tej minionej kadencji. I przy puszczać, że jeśli ponownie zostanie wybrany, to przypadną mi w udziale podobne problemy. Dla Śmigla najbardziej palącą sprawą jest dziś zadymienie i zapylenie atmosfery, zupełnie jak w wielkoprzemysłowym ośrodku na Górnym Śląsku. Ale tu, w sercu rolniczego i ogrodniczego regionu, źródłem dymów są kominyszkarnie. Skupisko szklarni ogrodniczych stało się tak duże, że emisja dymów przekroczyła dopuszczalne normy. Niedawno władze miasta i gminy wydały zakaz lokalizacji następnych kłopotliwych ogrzewania szklarni w obrębie miasta. Działalność ogrodników jest



Fot. — T. Talarczyk

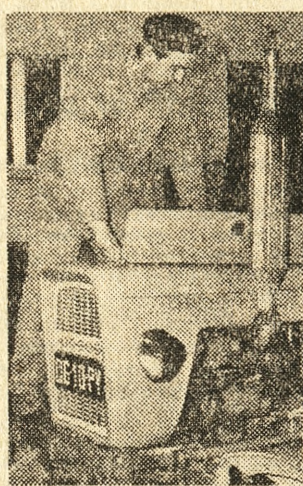
jak najbardziej pożyteczna, przecież produkują poszukiwane nowaliki i kwiaty. Ale musimy też widzieć interes pozostałych mieszkańców Smigla.

Następny kłopot miasta ma to samo źródło — w upalne

dni lata spada ciśnienie w miejskim wodociągu — bo ogródniczcy intensywnie podlewają swoje uprawy. Oczywiście, płacą za tę wodę, ale przecież ona jest potrzebna do gospodarstw domowych. Dlatego wobec niemożności zwiększenia wydajności wodociągu chcemy skłonić ogrodników, aby kopali sobie własne studnie i przy pomocy hydroforów czerpaliby wodę potrzebną do podlewania upraw.

Jako drogowiec z zawodu, będę miał na uwadze sprawy dróg i ulic. Na terenie gminy wiele można zrobić poprzez inwestycje czynny drogowe. Ludność miejscowa daje robocizną i transport, a pieniądze na materiały i sprzęt drogowego przynajmniej urząd wojewódzki. W ten sposób kojarzą się interesy mieszkańców wsi i państwa.

Mówił HIERONIM ZIEGLER, kierownik Obwodu Dróg Publicznych w Smiglu, kandydat na radnego do Rady Miasta i Gminy Smigiel w woj. leszczyńskim. Bezpartyjny. (tt)



Fot. — H. Kamza

— Mimo że moi rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, ja miałem zostać fryzjerem. Ziemia ciągnęła mnie jednak i w końcu przypadło mi w u-

dziale rodzicielskie gospodarstwo. Myślę, że tradycje rolnicze już w rodzinie pozostały. Moi dwaj synowie to rolnicy z dyplomami, a jeden z nich jest nawet mechanikiem maszyn ciężkich. Przed pięciu laty postanowiliśmy założyć zespół i nie żałujemy tego kroku. Choć początkowo są siedzi śmiały się z wprowadzania przez nas metod gospodarowania, dzisiaj korzystają z wielu naszych doświadczeń.

Wspólnie łatwiej nam gospodarzyć. Mamy 40 hektarów użytków rolnych i nastawiliśmy się na specjalizację w chowie trzody chlewnej. W roku 1974 zakończyliśmy budowę nowoczesnej świniańni typu duńskiego na 240 sztuk trzody. Rocznie sprzedajemy około 500 tuczników oraz 200 warchlaków. Ich oprzetem zajmują się synowie. Dostatek własnej paszy sprawia, że stan pogłowia zwierząt od lat mamy na tym samym poziomie.

Gleby są słabe, uprawiamy więc żyto, ziemniaki i kukurydzę, na ziarno, w której spręcie pomaga nam Kombi nał PGR Manieczki. W minionym, słabym dla rolnictwa roku, udało nam się osiągnąć z hektara 100 kwintali ziarna kukurydzianego.

Po raz drugi kandyduję na radnego. Pierwszy raz jeszcze za czasów istnienia gromad. Gdybym obecnie został radnym, chciałbym pracować w komisji rolnictwa, zabiegać o podniesienie kultury rolnej w gminie, o dalszą poprawę zaopatrzenia rolnictwa. Od tego przecież w dużym stopniu zależy poprawa intensyfikacji produkcji.

Mówił CZESŁAW PIASECKI, rolnik ze wsi Zabinko, kandydat na radnego do Gminnej Rady Narodowej w Mosinie w woj. poznańskim. Prezes koła ZSL. (zd)

POD ZNAKIEM SERIALI

Francuski serial „Blaski i cienie życia kuryzany” wg Balzaka zrealizowany został przez Maurice'a Careneuve. W innym filmie telewizyjnym francuskiej — 13-odcinkowym pt. „Panie na Magadorze”, opartym na powieści Elizabeth Barbier, jedną z czołowych ról gra Maria-Jose Nat.

Przedstawiciel twórców radzieckich Siergiej Gierasimow jest autorem 5-odcinkowego filmu, opartego na powieści Stendhala „Czerwone i czarne”. Bedzie to druga przebudowa filmowa tego dzieła prezentowana w Polsce w ostatnim 20-leciu, po wyświetlaniu w kinach filmie Claude Autant-Lara z Gerardem Philipem i Daniel'e Darrieux.

Bardzo interesująca zapowiada się 26-odcinkowy serial francuski „Historia zwierząt”, nakreślony przez wybitnego dokumentalistę Frederica Rossia. Podobny charakter ma hiszpański „Człowiek i przyroda”, poświęcony zwierzętom żyjącym na wolności obserwowanym w różnych warunkach i okresach ich życia. (PAP)

W miarę postępu cywilizacji potrzebujemy, a nieraz bezskutecznie szukamy, coraz więcej usług. Bez nich prawie się obyć nie można. Chyba że stosownie warsztaty odnawiają ich wykonania. Raz z braku części, kiedy indziej z niedostatku wykonawców. Ale ponieważ — jak to się zwykle popularnie mówi — każdy chce żyć, więc i przedsiębiorstwa usługowe muszą funkcjonować, żeby żyć. Byle tylko wykonać plany usług. Czasami nawet wtedy, kiedy usług nie wykonują.

Sprzysia temu metoda planowania usług, opierająca się na wykonywaniu coraz większych wartościowo zamierzeń.

Często publikuje się listę województw, które mają trudności z wartościowym mierzonym planem. Same wreszcie przedsiębiorstwa i o tym pamiętają, bo ludzie nimi kierujący zająć sobie sprawę z tego, za co im się płaci. Jedni w tych zabiegach o usługi rzeczywiście zasłużyli na pochwały swoich klientów, inni skupili się na działaniach pozornych. Tych ostatnich — i to powod do znartwienia — jest coraz więcej, a ich metody „działania” są coraz przymyślniejsze, aczkolwiek trudno byłoby powiedzieć, iż mają cokolwiek wspólnego ze społecznymi potrzebami.

Nie wiem, czy najdalej w takich działaniach posunęła się „Foto-Optika”, chociaż o pierwszeństwie — mam nadzieję — nikt w tej dziedzinie nie będzie się spierał. Otóż w warszawskiej placówce tej firmu, gdy się zdarza (a bywa to o wiele

częściej), iż nie ma stosownych części do naprawy aparatu fotograficznego — klient spotyka się z wytworną wprost propozycją: — Może życzy sobie pan potwierdzenia naszej odmowy, wraz z uzasadnieniem, na piśmie? — Jeśli klient pomyśli, iż takie potwierdzenie niemożności na cokolwiek się przyda i wyrazi chęć otrzymania poświadczenia, to wraz z nim otrzymuje rachunek na sumę sześćdziesięciu złotych. Wła-

Bez komputera

„Sposoby” na usługi

nie za owo potwierdzenie odmowy „wykonania usługi”. Tak oto stołeczna placówka „Foto-Optiki” znalazła genialnie prosty sposób na wykonanie swojego planu usług, pobierając pieniądze za nie wykonywanie usług.

Nasładowcy, a może po prostu równie obrotni menadżerowie takich działów, są i w innych branżach. Oto niektóre gminne spółdzielnie żyją z tego, że nie otrzymują na czas materiałów budowlanych, na które istnieje niezaspokojony i coraz większy popyt. Przedsiębiorstwa budowlane, którym na tych materiałach rzeczywiście zależy, gdy natykają na trudności przedsiębiorstw przewozowych — odbierają materiały swoim transportem. Część gmin-

nych spółdzielni, jeśli nawet ma nie w pełni wykorzystywane własne środki transportu — nie podejmuje prób przyspieszenia dostaw. Nie o placę się. Bo, jeśli GS sprzedaje owe materiały, może pobierać marżę od 10 do 13 procent ich wartości, a jeśli nie otrzyma tych materiałów od wytwórcy na czas, wzbogaca swoją kasę o kary umowne, stanowiące 15 procent niedostarczonych materiałów.

Uczeń szóstej klasy szkoły podstawowej, mający po raz pierwszy styczność z obliczaniem procent, też doszedłby do wniosku, że bardziej opłaca się ani nie kupować ani nie sprzedawać. Bo nie robiąc, można lepiej zarobić niż wykonując, do czego jest się powołanym.

Bywają i inne sposoby. To usługi ekspresowe, a nawet superekspresowe, rozwinięte do takich rozmiarów, że dla zwykłych klientów już nie starcza czasu lub części. Rekord w tej dziedzinie pobiło pewnie elbląskie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, które wprowadziło ekspresowe naprawy (także gwarancyjne — za dopłatą) drobnych sprzętów zmechanizowanego oraz radioodbiorników i telewizo-

rów. Według zaleceń centrali tego przedsiębiorstwa, takie usługi ekspresowe, i to tylko napraw sprzętu radio-telewizyjnego, w formie tak zwanego pogotowia, można wprowadzać wyłącznie w dni wolne od pracy. Na co dzień natomiast nie, jako że znany jest niedostatek części zamiennych oraz niedobór fachowców. W Elblągu ekspresowe usługi postanowiono wprowadzić na co dzień. Bani o połowę droższymi od zwyk-

łych, łatwiej przecież wykonać plany. Tymczasem rzeczywistość — jak to udowodnił publicysta „Polityki” — jest taka, iż właśnie przy braku części i ludzi wykonanie napraw tym, którzy nie chcą lub nie mogą płacić więcej — sposobem elbląskim (czy tylko tamtejszym?) — odsuwa się na coraz dalsze terminy.

Pośród województw, które w zeszłym roku nie dawały sobie rady z planami usług często notowane było województwo koszalińskie. Cóż tedy dziwnego, że i tam wymyślono sposób na lepsze wykonywanie tych planów. Oto zakłady pracy, które mają ośrodki wypoczynkowe w gminie Mielno otrzymały od tamtejszego Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji pisma, w których powiadomiono,

ż w roku 1978 nie będzie się z nimi zawierało — jak dotychczas — umów na zbieranie opłat klimatycznych i za wstęp na plażę. Nie, z pobierania tych opłat nikt nie myśli tam zrezygnować; każdy musi płacić za wstęp na plażę, na której nie ma nikogo i niczego poza piaskiem. Odtąd — zakomunikowano w owym piśmie — opłaty te będą traktowane jako usługi dla... ludności. I dlatego zakłady mają wyznaczyć osoby prywatne, z którymi mieleński ośrodek zawrze stosowne umowy. Można powiedzieć, że ośrodek mieleński chce dopomóc władzom w wykonywaniu planu usług dla ludności, ale z samą ludnością woli nie mieć do czynienia. Wystarczy mu reprezentanci ludności.

Oto i metoda, jak — niczego nowego nie robiąc dla ludności, lecz ściągając administracyjnie, jak dotychczas — i to pod groźbą kary, jeśli ktoś tego nie uczyni — opłaty, można polepszyć wskaźnik wykonania usług w gminie i województwie.

Pogratulować tego pomysłu — może skorzysta z niego Ministerstwo Handlu i Usług i w porozumieniu z Ministerstwem Finansów doprowadzi do zaliczania na poczet usług dla ludności także ściąganych podatków, albo może również mandatów karnych i grzywnien? Wtedy na pewno żadna gmina, żadne miasto i województwo nie miałoby kłopotów z wykonaniem planów usług dla ludności. Nawet gdyby usług dla ludności w ogóle nie było.

MAREK WIERZCHOWSKI

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Renesans złotej igły

Akupunktura to nie szarlataneria

„Dziewięć lat temu zachorowałem na zapalenie korzonków nerwowych. Błaha z pozoru dolegliwość przerodziła się wkrótce w koszmar. Na nic zdały się wysiłki leczące...

Choroba wyraźnie postępowała, a najbliższe otoczenie zaczęło traktować mnie jak kalekę. Rzeczywiście nie mogłem już chodzić. Niedawno poddano mnie czterem zaletywie zabiegom akupunktury. Po czterech seansach mogę już swobodnie poruszać się. W tej chwili zaczynam zapominać o minionej chorobie...

Autor tego listu — 57-letni inżynier, był jednym z pierwszych pacjentów najmłodszego medycznej placówki naukowej w Moskwie — Instytutu Refleksoterapii.

Automatycznie nasuwa się pytanie, co wspólnego ze wspomnianą w liście pacjenta akupunkturą ma refleksoterapia?

Jeszcze do niedawna wiele autorytetów lekarskich uważało, że leczenie igłą polega wyłącznie na sugestii, a zatem traktowano akupunkturę, jeśli nie jako szarlatanerie, to jako dyscyplinę nie odbiegającą od niej zbyt daleko. Doświadczenia przeprowadzane na zwierzętach wykazały mylność poglądów doszukujących się wyłącznie psychoterapeutycznego działania akupunktury; zwierzę trudno przecież zasugerować, a stosowanie igły w leczeniu czworonogów przynosiło znakomite efekty.

Zatem bardziej uzasadniona niż teoria „sugestii” wydaje się być teoria „refleksu”, przyjęta zgodnie w odniesieniu do akupunktury, przez medycynę radziecką i poważną część zachodniej. Jej zwolennicy widzą w uktu igły pierwszy impuls receptorowy, który przekazany do kory mózgowej, powoduje włączenie się mechanizmów regulujących i sił obronnych ustroju.

Teoria „refleksu” przyjęta przez radzieckich medyków na zasadzie „roboczej hipotezy”, dała początek instytutowi i pomogła sformułować jego nazwę.

Instytut Refleksoterapii przyjmuje dziś chorych z rozmaitymi rozpoznaniem. Przeważa oczywiście radiculitis — „korzonki”, choroba bardzo bolesna i upośledzająca ruchy. Tradycyjnie leczy się ją fizycznie, bądź przy pomocy środków farmakologicznych, wykazujących często działanie uboczne. Poza tym tradycyjna kuracja trwa długo i rzadko przynosi pożądane efekty.

Igioterapia daje nie tylko gwarancję wyzdrowienia; gwarantuje szybki efekt. Po czterech seansach igłowych „korzonkowy” pacjent jest zdrowszy.

Akupunkturę stosuje się z dużym powodzeniem w leczeniu astmy, chorób nerwowych, a także... jako środek znieczulający przy różnego typu operacjach. Stefan Zolnikow, wicedyrektor Instytutu uważa jednak, że chory nie powinien świadomie „uczestniczyć” we własnej operacji niezależnie od faktu znieczulenia. Anestezjologię przy pomocy igły należy zatem uzupełniać pewną dawką tradycyjnych środków.

Uklucia złotymi i platynowymi igłami dają dobre wyniki w położnictwie, oftalmologii, a także w leczeniu nóg. Instytut ma już na swoim koncie pewne sukcesy, na polu walki z plagą palenia tytoniu i alkoholizmu. 2/3 pacjentów już po pierwszym seansie odczuwa zmianę w zakresie wrażeń smakowych i węchowych.

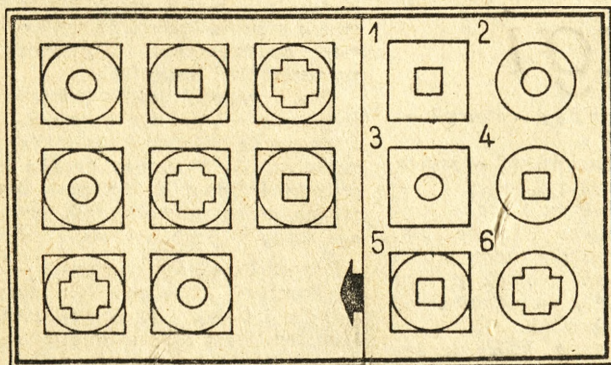
Lecznicze działanie igły nie ogranicza się tylko do nielicznych grup pacjentów, korzystających z usług placówki moskiewskiej, kierowanej przez profesora Rubenę Durinjana.

Radziecka służba zdrowia dokłada wszelkich starań, aby rozszerzyć sieć gabinetów iglioterapii: trzy lata temu z inicjatywą prof. Borysa Piotrowskiego powstały punkty iglioterapeutyczne jako komórki usługowe chirurgii, dla szeregu szpitali szkoli się iglioterapeutów w instytutach doskonalenia kadr, a sama moskiewska placówka posiada nie tylko własny szpital, wyposażony w 15 laboratoriów, ale dodatkową kliniczną bazę w postaci 10 oddziałów różnych placówek lecznictwa zamkniętego.

To, czy akupunktura przeżyje prawdziwy renesans — pokaże czas. Na razie naukowcy są ostrożni z wyciąganiem wniosków. Stosują iglioterapię tam, gdzie przynosi ona dobroczynny efekt, powstrzymując się w przypadkach wątpliwych. Niewątpliwie jednak metoda ta zdobywa sobie coraz powszechniej prawo obywatelstwa.

MICHAŁ RODIONOW

Zadanie logiczne



Zadanie to wymaga analizy lewej części ilustracji, składającej się z ośmiu figur dobranych nieprzypadkowo, lecz według pewnej określonej zasady. Jeśli prawidłowość tę rozszyfrujemy, wówczas w miejsce wskazane strzałką dobierzcie do kompletu dziewiątą figurę spośród rysunków w prawej części ilustracji.

Janusz Ciupiński

Lepiej mniej, ale lepiej. To nie tylko efektowna gra słów. Życie dowiodło, że pogoń za ilością może powodować marnotrawienie ludzkiego wysiłku, czasu, surowców, jeżeli nie idzie z nią w parze troska o wysoką jakość wytwarzanych artykułów. Właśnie — troska o wysoką jakość, nie zaś o jakość w ogóle. Bo przecież tę (jak poucza chociażby „Mała encyklopedia powszechna”) posiada każdy przedmiot (jakość to istotne jego cechy wyróżniające go spośród innych i stanowiące o jego sutości). O tym, że lepiej mniej, ale lepiej przekonał się z pewnością także pracownicy bydgoskiego „Rometu”, polskiego rowerowego potentata, którzy niedawno podjęli zobowiązanie o zaprzestaniu pogoni za ilością... Może — zabrzmi to jak paradoks — wreszcie będziemy mieli większy wybór tych poszukiwanych pojazdów?

W Poznaniu badania jakości niektórych towarów znajdują się w sprzedaży od wielu lat prowadzi Instytut Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej kierowany przez profesora Aleksandra Lempkę. Dokładnie — od półwiecza, chociaż ścisła współpraca z praktyką gospodarczą nawiązana została w połowie lat pięćdziesiątych.

W laboratoriach instytutu opracowywane są m. in. nowe technologie wytwarzania i asortymenty produktów. Bada się tu wpływ różnych czynników technologicznych i warunków przechowywania na jakość, eliminuje związki szkodliwe, które nie powinny być stosowane w produkcji żywności i pasz, analizuje się i ocenia zgodność jakości produktów z normami. Tu szuka się również mikrobiologicznych przyczyn nietrwałości i zmian jakościowych w produktach spożywczych, a od pewnego czasu sprawdza się także przydatność opakowań z tworzyw sztucznych do przechowywania żywności (choć ich nie lubimy, trudno się bez nich obejść: już 90 procent towaru znajdującego się na sklepowych półkach opakowuje się w materiały syntetyczne).

W naszych laboratoriach przy pomocy nowoczesnych metod i aparatury staramy się — mówią prof. dr Aleksandra Smockiewiczowa, zastępcą dyrektora instytutu do spraw naukowo-badawczych oraz doc. dr Jerzy Kwiatkowski, zastępcą do spraw dydaktyczno-wychowawczych — wejrzeć tak głęboko, jak to jest tylko możliwe, w istotę dobrej lub złej jakości różnych produktów. To warownictwo, dawniej uważane za swego rodzaju sztukę,

W pracowniach poznańskich naukowców

SPOJRZENIE W JAKOŚĆ

dzisiaj jest wyodrębnioną dziedziną nauki. Aby ją uprawiać, potrzebne są nie tylko zmysły, którym można stwierdzić, że produkt jest na przykład świeży, estetyczny i funkcjonalny, ale także wiedza i skomplikowana aparatura. W ocenie jakości produktów spożywczych i przemysłowych oraz w badaniach podstawowych, poświęconych wybranym związkom chemicznym, mającym wpływ na podnoszenie jakości, uczestniczą wszystkie zakłady instytutu: Towaroznawstwa Artykułów Spożywczych, Towaroznawstwa Artykułów Przemysłowych oraz Chemii Ogólnej i Analitycznej, Chemii Organicznej, Mikrobiologii i Biochemii, Analizy Instrumentalnej i Zakład Technologii. Oto jak bardzo złożona dziedzina nauki jest dzisiaj towaroznawstwo.

W roku ubiegłym pracownicy instytutu wykonali 24 zadania, zlecone im przez instytucje gospodarcze. W ramach realizacji węzłowego problemu

badawczego zatytułowanego „Rynek dóbr konsumpcyjnych i usług w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego Polski” weryfikowano normy jakościowe wybranych produktów spożywczych, m. in. jaj, zbóż i produktów zbożowych, mleka (również skondensowanego i w proszku), mięsa, produktów mięsnych i tłuszczowych, wyrobów garmażeryjnych.

Ponieważ jakość produktów zależy nie tylko od wartości surowca, ale także od opakowania i przechowywania, w instytucie prowadzi się badania również w tym zakresie. Opracowano więc kryteria oceny jakości opakowań z tworzyw sztucznych dla wyrobów przemysłu farmaceutycznego, badano wpływ różnych opakowań na mięso, tłuszcz i mleko (np. zmian zachodzących w oleju rzepakowym przechowywanym w butelkach ze szkła i popularnego PCW, bezbarwnego i barwionego oranżem i biela tytanową). Ustalono m. in., że jakość mleka zagęszcza

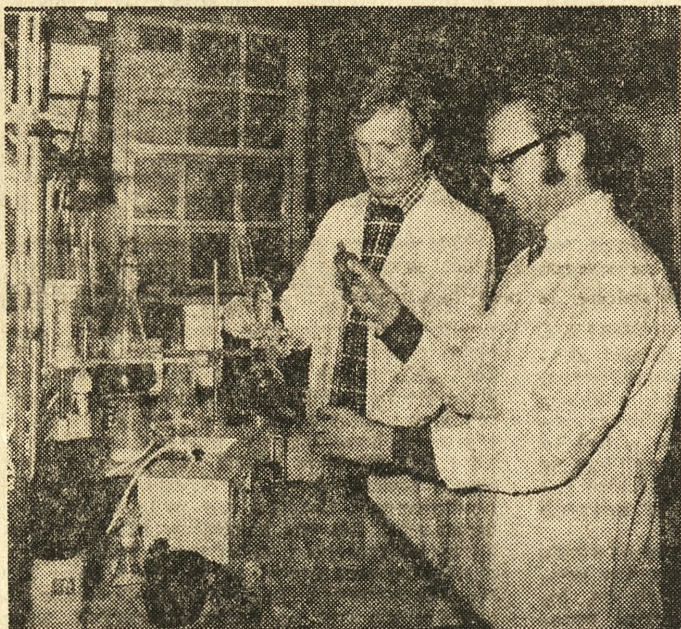
nego słodzonego, przechowywanego w warunkach zgodnych z zalecanymi nie pogarsza się nawet po upływie okresu przydatności do spożycia. Duże doświadczenie zespołu pracowników naukowych instytutu oraz cieszące się uznaniem wyniki dotychczasowych badań umożliwiły podjęcie jednego z tematów branżowego problemu badawczego. „Racjonalizacja żywienia, przechowywalności i zaopatrzenia statków morskich w żywność”.

Oddzielne problemy podejmowane przez naukowców z Instytutu Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej, związane są z ochroną naturalnego środowiska, któremu coraz bardziej zagrażają również zużyte opakowania z tworzyw sztucznych. Poszukuje się więc sposobów ich utylizacji i metod niszczenia oraz możliwości zastosowania odpadów produkcyjnych i poużytkowych.

Współpraca z praktyką gospodarczą jest dla instytutu też jedną z wartości prowadzonych badań. W ostatnim okresie wespół z poznańskim „Stomilem” dokonano oceny kauczyków naturalnych. Dzięki wykluczeniu jednego z jego gatunków można było podnieść jakość produkowanego w tych zakładach ogumienia. Ponieważ zaś odbiorcy zagraniczni zakwestionowali jakość części mebli, pokrytych nie najlepszym polskim lakierem, właśnie w Poznaniu, opracowywane są metody szybkiej oceny jakości tych lakierów, co pozwoli uniknąć wprowadzenia ich do produkcji, a w konsekwencji — znacznych strat.

Instytut Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej jest jednak przede wszystkim placówką dydaktyczną, toteż kształcenie przyszłych pracowników działów technologicznych i kontroli jakości zakładów produkcyjnych jest jego najważniejszym zadaniem. „Miedza szkiełko i oko” to przecież najlepszy sposób na coraz wyższą jakość produkcji polskiego przemysłu.

ZYGMUNT ROLA



Pracownicy Instytutu Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej w Poznaniu — dr Jan Bielawny (z prawej) i dr Jan Jasieczek kontrolują proces oznaczania witaminy E w produktach spożywczych. Fot. — H. Kamza

Naukaa spizarnia (20)

Ryby karmą cieląt

Wśród rolników panuje pogląd, że w odchowie cieląt niezbędne jest mleko krowie, które z początku stanowi główne ich pożywienie. A w tym czasie gospodarstwo pozbawione jest mleka. Jest to rozpowszechnione i tradycyjne karmienie cieląt; przeciętnemu rolnikowi trzeba jeszcze tłumaczyć, że z powodzeniem można stosować nowoczesne środki mleko-zastępcze.

W naszej gospodarce żywnościowej każdy kilogram paszy liczy się w dewizach. Wiele jej bowiem importujemy. Dlatego też poszukiwanie nowych składników paszowych pochodzenia krajowego jest działaniem bardzo potrzebnym; tu ważny może okazać się. Produkcję preparatów mlekozastępczych jeszcze w stosunkowo niewielkich ilościach. Są to m. in. stosowane w odchowie cieląt Mlekomiks i Mlekozan. Od niedawna na rynku znajduje się także mlekozastępczy preparat o nazwie Mlekowit R. Jego zalety są rewelacyjne.

Ten nowy środek mlekozastępczy jest rodem z Wałcza (woj. pilskie). Od lat tutejsze

Przedsiębiorstwo Przemysłu Rolnego PGR specjalizuje się w produkcji preparatów mlekozastępczych. Przy poszukiwaniu nowych rozwiązań specjalistów z tego zakładu zwróciła uwagę na niewykorzystywane wycieki; zawierają one białko rybne, stanowiące odpad w produkcji spożywczego preparatu białkowego z ryb. Wycieków tych jest znaczna ilość i przez długi czas nie wiadomo było, co z tym fantem zrobić.

Bogate składniki białkowe zawarte w wycieku wykorzystali naukowcy. Szukali metod dalszego ich wykorzystania. Część przerabiano na mączkę rybną, resztę poddano szczegółowej analizie, po której wyciek uznano za cenny odpad do wykorzystania jako składnik paszowy. Mięso z ryb składa się z białek mięsniowych, pozostała część stanowią białka rozpuszczalne, minerały i tłuszcze. Zebrały w postaci wycieku, po oddzieleniu tłuszczu i zagęszczeniu, dają preparat w postaci półgęstej masy o charakterze koloidu i konsystencji gęstej śmietany. Gotowy produkt po

rozcieńczeniu wodą wraca do postaci mlecznego płynu.

Właściwości określone przez naukowców bardzo odpowiadały potrzebom specjalistów z Wałcza. Pod kierunkiem mgr. inż. Jana Juroszka skomponowano nowy preparat mlekozastępczy, który nazwano Mlekowit R. Tak, pośrodku, ryby stały się pokarmem dla cieląt...

Istotą Mlekowitu R jest to, że łatwo rozpuszcza się w wodzie, przypominając kolorem do zjedzenia mleko. Jest łatwo przyswajalny przez zwierzęta, nie powoduje choroby przewodu pokarmowego. Poza białkiem rybnym, które stanowi w tym preparacie mlekozastępczym 40 procent składu, wchodzi jeszcze: mleko chude w proszku, tłuszcz zwierzęcy i łatwostrawne węglowodany oraz witaminy, globuliny i inne cenne makro i mikroelementy. Liczy się także to, że preparat ma konsystencję półstałą i może być przechowywany przez okres dwóch tygodni w lecie i 4 tygodni w zimie. Dotychczas bowiem produkowane środki mlekozastępcze

szybko się psuły i musiały być natychmiast skarmiane. To odstraszało rolników.

Zaletą Mlekowitu R jest także to, że jest środkiem znacznie tańszym niż dotychczas produkowane. Wiąże się to właśnie z zastąpieniem mleka chudego w proszku tanim wyciekiem białkowym. Pożywką dla cieląt nie na tym nie straciła, a wiele zyskała, natomiast producent nie musi używać drogiego — bo preparowanego mleka chudego w proszku. Można je będzie z powodzeniem zastępować przy produkcji poszukiwanych wyrobów mleczarskich. Największą jednak zaletą Mlekowitu R jest jednak to, że zastępuje z powodzeniem mleko krowie!

Od pomysłu do realizacji na skalę przemysłową nie trzeba było długo czekać. Opracowano technologię produkcji, która gwarantowała 350 ton preparatu w skali rocznej. Jednocześnie przygotowywano inwestycje, pozwalające znacznie zwiększyć produkcję Mlekowitu R, bo do 1000 ton rocznie. Jest ona na ukończeniu, br-

POSTĘP I MY

POSTĘP I MY

Psychologia a życie

Starość bez rezygnacji

W Polsce, podobnie jak w innych wysoko rozwiniętych społeczeństwach, coraz bardziej wzrasta w ostatnich latach liczba ludzi starych. Są to przeważnie ludzie potrzebujący nie tylko opieki materialnej, ale i odpowiedniego postępowania terapeutycznego, umożliwiającego im optymalne przystosowanie się do zmienionych warunków życia przy uwzględnieniu pogarszających się możliwości fizycznych. Chodzi tu o takie przystosowanie, które byłoby jednocześnie wykorzystaniem istniejących jeszcze sił i możliwości tych ludzi w ich własnym interesie, jak również w prawidłowo pojmowanym interesie społecznym.

Biologiczna strona przemian, związanych z procesem starzenia zajmuje się działem medycyny zwany gerontologia. Gerontologia rozwija się w ostatnich czasach bardzo dynamicznie, poszukując coraz to nowych środków, mogących skutecznie utrzymać dobrą sprawność fizyczną ludzi w podeszłym wieku. Ale problem sprawności biologicznej człowieka starość to tylko jeden aspekt zagadnienia. Starzenie się prowadzi również do zmian w stosunkach danej jednostki z jej otoczeniem społecznym oraz związanych z nimi ściśle zmian w organizacji osobowości ludzi starych. Pierwszy rodzaj wymienionych zmian polega, mówiąc najogólniej na zawężaniu zakresu kontaktów społecznych. Swoistym momentem przełomowym jest tutaj przejście na emeryturę. Wydarzeniu temu towarzyszy często, zwłaszcza w pierwszych latach po zaprzestaniu aktywności zawodowej, poczucie mniejszej wartości w sferze społecznej, przenoszone niejednokrotnie na sferę życia rodzinnego, osobistego. W tym okresie zaczynają się też często nasilać ob-

awy starzenia się biologiczne go, co nie tyle związane jest z wiekiem, ale właśnie z owym poczuciem małej wartości w sferze działań społecznych, inaczej mówiąc z ogólnym poczuciem bezużyteczności, odsunięcia na boczny tor itd.

W naszym cyklu „Psychologia a życie”, w którym obecnie będziemy publikować materiały przygotowane przez pracowników naukowych Zakładu Psychologii Osobowości Instytutu Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zamieszczamy dziś artykuł mgr Marty Cichoćkiej na temat możliwości działań społecznych człowieka w podeszłym wieku.

Na skutek wyłączenia z głównego nurtu aktywności społecznej człowiek starszy staje wobec nowej sytuacji, wymagającej poważnego przewartościowania w stereotypach funkcjonowania (czyli utrwalonych sposobach zachowania się), czy wręcz tworzenia zupełnie nowych form przystosowania do nowej sytuacji społecznej. Dla człowieka w tym wieku jest to zadanie trudne. Posiadane bowiem stereotypy są na tyle utrwalone, że przy ograniczonej plastyczności w przestawianiu się na inne cele, właściwej wiekowi, nie jest łatwo je przeorganizować.

Wytwarzają się więc często niewłaściwe postawy wobec świata i siebie, powodujące za burzenia przystosowania, powstają konflikty z otoczeniem i kłopoty z samym sobą.

Psychologiczne metody korekcyjne w odniesieniu do ludzi w podeszłym wieku winny więc stawiać sobie za zadanie:

słowia, a światłych rolników do stosowania Mlekowitu R w hodowli. Zadecydował również rachunek ekonomiczny. To się opłaca!

Mówi na ten temat dyrektor PPR PGR w Wałcu Jan Jurosek:

— Uważam, że Mlekowit R to przyszłość w naszej hodowli. Ma jeszcze kilka ujemnych cech, takich jak: zbyt krótki okres przechowywania, konieczność wzbogacenia witaminami, ale jest to tylko kwestia udoskonalenia. Udało się nam za jednym zamachem zagospodarować bezużyteczny dotąd produkt uboczny o bogatych składnikach odżywczych oraz wyeliminować kosztowne mleko chude w proszku. Przy rocznej produkcji rzędu 1000 ton pozwoli to naszej gospodarce zaoszczędzić ponad 700 ton mleka chudego w proszku lub inaczej mówiąc ponad 7 mln litrów mleka. To się już liczy.

Mlekowit R jest nowością w polskiej hodowli bydła. Technologia, skład oraz liczne zalety pozwalają przypuszczać, że bardzo szybko ten preparat mlekozastępczy zastosowany zostanie przez szerokie kręgi hodowców. Inicjatywa wałeckich specjalistów wskazuje tak, że są jeszcze w gospodarce żywnościowej naszego kraju rezerwy, które z korzyścią dla ogółu społeczeństwa można i należy zagospodarowywać.

WŁADYSŁAW WRZASK

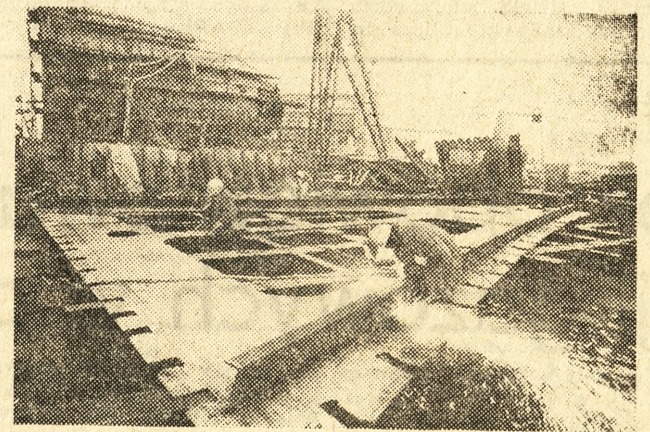
• wypracowanie u tych ludzi najlepszego w danych warunkach stylu życia oraz udzielenie pomocy w zaakceptowaniu siebie, wraz ze stworzeniem racjonalnego obrazu własnej osoby; na pierwszy plan wysuwa się tu, jak się wydaje — rzeczowy stosunek do chorób i wszelkich zmian w fizycznym funkcjonowaniu i wyglądzie;

• znalezienie własnego miejsca w społeczeństwie w oparciu o faktycznie istniejące możliwości fizyczne i psychiczne. Nie jest to jednak wyłącznie zadanie dla psychologa. On sam niewiele zdziała bez odpowiedniego stosunku społeczeństwa do ludzi, którzy stanowią niemałą część jego. Wydaje się, że przede wszystkim należałoby zmienić w opinii społecznej jeszcze funkcjonujący obraz staruszka, który z laseczką wychodzi na spacer, a potrzebny jest często głównie jako pomoc w wychowywaniu wnuków.

W akceptowanym bowiem obrazie społecznym człowieka starość brakuje elementu szeroko pojętej aktywności, dostosowanej do fizyczno-psychicznych możliwości człowieka w tym okresie życia. Chodzi tu nie tylko o aktywność typu konsumpcyjnego. Wyłączenie człowieka starszego z głównego nurtu pracy zawodowej nie powinno przekreślać szans na jego twórcze działanie, na pełnienie z powodzeniem określonych funkcji społecznych. Ludziom starszym należy umożliwić wykorzystanie ich doświadczeń i dużych niejednokrotnie umiejętności w określonych dziedzinach. Sprawdził się oni na stanowiskach „doradców” w zakładach pracy, potrafią doskonale wywiązać się np. z funkcji współorganizatorów imprez kulturalno-oświatowych itd. Rzecz jedynie w tym, aby bardziej upowszechnić te działania, które poza tym, że przynoszą określone, wymierne efekty społeczne, pomagają ludziom starszym w odnalezieniu na nowo miejsca w tym społeczeństwie, w którym spędzili poprzednie etapy swojego życia.

MARTA CICHOCKA

Budowa kolejnego masowca



Na zdjęciu: prace przy budowie kolejnych sekcji m/s „Walka Młodych”.

Fot. — CAF

W Stoczni Szczecińskiej im. Warszawskiej trwają prace przy budowie kolejnego masowca uniwersalnego m/s „Walka Młodych” o nośności 33,5 tysięcy DWT. Jest to taka sama jednostka, jak niedawno zwodowany m/s „Feliks Dzierżyński”.

Obok prac przy konstruowaniu kolejnych sekcji, dokonano niedawno przesunięcia zmontowanego bloku, rejonu rufy i siłowni masowca na pochylnię w miejscu zwodowanego z końcem ubiegłego roku semikontenerowca. Dzięki tej metodzie stoczniowcy mogą wejść na tę samą pochylnię z kolejnym blokiem rufowym następnej jednostki, przy jednoczesnym montażu pozostałych sekcji m/s „Walka Młodych”.

W Ośrodku Badawczo-Rozwojowym szczecińskiego „Transbudu” pracującym dla potrzeb wszystkich krajowych przedsiębiorstw transportowych budownictwa, dokonano interesujących obliczeń dotyczących efektów, jakie może przynieść scentralizowanie przewozów w resorcie budownictwa. Dotychczas usługi te dla przedsiębiorstw budowlanych oprócz „Transbudu” świadczyły przykładowo specjalistyczne oddziały samochodowe, spółdzielnie itp. Brak skoordynowanej dyspozycji powoduje, iż często wiele samochodów nie jest odpowiednio wykorzystanych. W wyniku przeprowadzonych w szczecińskim ośrodku obliczeń stwierdzono, że gdyby scentralizować przewozy samochodowe materiałów budowlanych

Dwa tysiące samochodów do odzyskania?

zlecając je wyłącznie „Transbudowi” można byłoby rocznie, w skali kraju, zwolnić do innych przewozów 2000 samochodów.

W szczecińskim Ośrodku Badawczo-Rozwojowym „Transbudu” zajęto się również możliwościami usprawnienia przewozu towarów i materiałów budowlanych opracowując m. in. matematyczny system dyspozycji taboru samochodowym, umożliwiający wybór optymalnych tras i ładunków. Jest on obecnie wdrażany do praktyki w Radomiu, Warszawie i Szczecinie.

Przedstawiono także inne propozycje dotyczące usprawnienia transportu materiałów budowlanych i poprawy organizacji pracy na budowach. Dotyczy on przewozu materiałów budowlanych w kontenerach. Nowy system jest obecnie wdrażany do praktyki. (PAP)

Jaja w kolorze czekolady

Naukowcy przeprowadzają doświadczenia mające na celu wyhodowanie najdoskonalszej rasy kur, a więc odznaczającej się dużą nośnością, smacznym mięsem i szybkim przyrostem wagi.

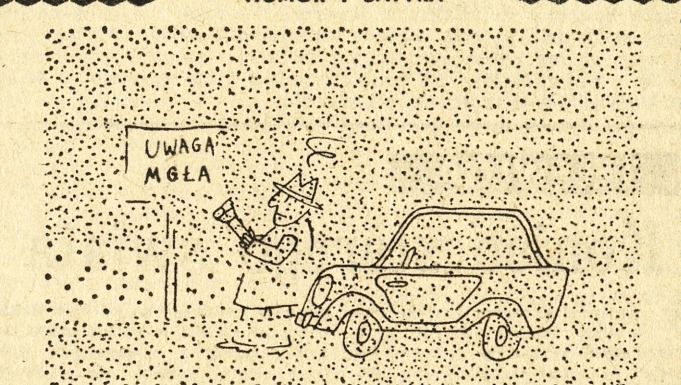
Sprawami związanymi z rozwojem krzyżówek ras kur krajowych i zagranicznych zajmuje się m. in. Oddział Selekcji Drobni w Pawłowicach w woj. kieleckim. Jest to placówka Centralnego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Drobniarstwa w Poznaniu.

Pawłowicki Oddział ma już poważne osiągnięcia. Przykładem może być wyhodowanie rasy kur noszących jaja w kolorze... jasnej czekolady, na które jest duży popyt na rynkach zagranicznych. Oddział Selekcji Drobni w Pawłowicach jest także poważnym dostawcą piskląt dla ferm drobiarskich w kraju. Inkubatory zakładu opuszcza 1,3 mln sztuk kurcząt rocznie. (PAP)

Rozwiązanie zadania logicznego

Figura nr 5 (w każdym wierszu znajduje się komplet trzech identycznych figur).

HUMOR I SATYRA



Poznańska rewelacja motoryzacyjna

Oszczędzacz paliwa za pół roku w sklepach?

Od najmłodszych lat motoryzacja była życiową pasją dzisiaj 38-letniego poznaniaka — Ludwika Matuszaka. Zdobył więc odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Nie wystarczyły mu godziny pracy w warsztacie. Zamienił mieszkanie na „pracownię naukową”, której wyposażenie stanowiły... schematy silników i rozmaite fachowe podręczniki. Czego nie mógł rozwiązać teoretycznie, starał się dociec w praktyce. Długo nie trzeba było czekać na rezultaty — wnet młody konstruktor zaczął zadziwiać nawet bardziej od siebie doświadczonego.

Niektóre jego pomysły wzbudzały niedowierzanie inne traktowano z dużą rezerwą, bo za bardzo były rewelacyjne. Tak na przykład oceniono projekt urządzenia oszczędzającego paliwo (działało z dodatkiem wody). Korzyści były dość znaczne, ale urządzenie zbyt skomplikowane w eksploatacji. Jego konstruktor postanowił więc wprowadzić udoskonalenia. Kiedy udało się je opracować, projekt był rewelacją.

Urządzenie do regulacji przepływu paliwa przez dyszę gaźnika silnika spalinowego (tak dokładnie nazywa się ów oszczędzacz paliwa, obmyślony przez Ludwika Matuszaka) ma kilka zasadniczych zalet. Zasadnicza to prostota konstrukcji — jest to urządzenie wielkości pudełka do zapalnika umocowane w bezpośrednim sąsiedztwie gaźnika i z nim współpracujące, nie wymagające też jego zmian konstrukcyjnych. Co do korzyści eksploatacyjnych natomiast, to oszczędzacz:

• zmniejsza spalanie paliwa o około 20 procent w przeciętnych warunkach drogowych.

• obniża kilkakrotnie zużycie oleju.

• powoduje znaczne ograniczenie szkodliwego działania spalin, które są mniej trujące, a więc mniej zanieczyszczają środowisko naturalne.

Złotówka pomnożona 40-krotnie

Dynamicznie rozwija się w wojsku, m. in. w Marynarce Wojennej twórczość wynalazczo-racjonalizatorska, przysparzająca siłom zbrojnym i krajowi znacznych oszczędności. Tylko w ubiegłym roku w Marynarce Wojennej zgłoszono ponad 800 projektów racjonalizatorskich, z których prawie 90 proc. wdrożono w praktyce. Większość — co jest zrozumiałe — dotyczyła usprawnienia procesu szkolenia i umacniania gotowości bojowej tego rodzaju wojsk; wiele jednak wykorzystuje się także w gospodarce narodowej, m. in. w przemyśle stoczniowym. Oszczędności wynikające z zastosowania niektórych wynalazków zamykała się łączna kwota ponad 143 mln zł. Każda złotówka wydatkowana w Marynarce Wojennej na rozwój ruchu racjonalizatorskiego spłaca się z nawiązką, procentując dokładnie sumą 40 zł. (PAP)

Nieufnie patrzono początkowo na wynalazek L. Matuszaka w jego zakładzie — Miejskim Przedsiębiorstwie Taksówkowym (pracuje w nim do dziś, kierując warsztatem obsługi samochodów ciężarowych i sprzętu). Szybko jednak i tam nabrano zaufania do nowatorskiego rozwiązania. Jego autor miał wszakże jeden — ale bardzo istotny — kłopot. Z rozpowszechnieniem wynalazku. Rok temu znalazł wreszcie mecenasa.

Przedsiębiorstwo Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „Posteor” w Poznaniu postanowiło pomóc utalentowanemu konstruktorowi, który w tym czasie opracował kilka wersji urządzenia. Podano je ponownym ekspertom naukowym.

Jak ostatnio poinformował dyrektor poznańskiego „Posteoru” — Krystian Witaszak, sprawa będzie sfinalizowana w najbliższych miesiącach; w połowie roku pojawić się ma pierwsza seria urządzeń. Znalezione producentów — chyba niebawem więc będzie można nabyć te nowości w sklepach z akcesoriami motoryzacyjnymi i zamontować do własnych samochodów. Wynalazek zainteresowane są również fabryki samochodów, które chcą oszczędzacz stosować przy nowo produkowanych wozach.

PIOTR BOROWICZ

Badania naukowe nad żywotnymi sprawami świata

Działalność Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych

W grudniu 1977 r. w Tokio zebrała się Rada Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych; w tej sesji po raz pierwszy uczestniczył Polak — prof. Paweł Bożyk, powołany w skład tego międzynarodowego kolegium uczonych decyzją Sekretarza Generalnego ONZ. Po powrocie do kraju polski uczone, szef zespołu doradców naukowych i Sekretarza KC PZPR, w wypowiedzi dla Polskiej Agencji Prasowej przedstawił cele i kierunki działania Uniwersytetu oraz rezultaty tokijskiego spotkania.

— Uniwersytet Narodów Zjednoczonych (UNU — United Nations University) utworzony został w 1972 roku z inicjatywy Sekretarza Generalnego ONZ — powiedział prof. P. Bożyk. — Nie jest to uczelnia w tradycyjnym pojęciu, kształcąca studentów; jej celem jest zajmowanie się, od strony naukowej, problemami interesującymi współczesny świat, prowadzenie prac badawczych. Badania te prowadzone są w afiliowanych przy UNU ośrodkach naukowych różnych krajów; wyniki badań zostają następnie za pośrednictwem UNU rozpowszechnione w całym świecie. Powołanie UNU było więc próbą opracowania w ściśle współpracy międzynarodowej tematów badawczych, niemożliwych do zrealizowania siłami jednego kraju, czy jednej placówki naukowej.

W ramach uniwersytetu realizowane są trzy główne programy badawcze. Dotyczą one: głodu i wyżywienia, racjonalnego wykorzystania bogactw naturalnych, wreszcie — rozwoju społeczno-gospodarczego; wszystkie mają więc zasięg ogólnosiwiatowy i związane są ściśle z najważniejszymi problemami, z jakimi boryka się współczesna ludzkość.

Uniwersytetem zarządza 24-osobowa rada, złożona z uczonych różnych narodowości; jestem członkiem tej rady jako jedyny uczone z krajów członkowskich RWPG. Trzeba tu podkreślić, że rada — powoływana przez Sekretarza Generalnego ONZ — nie ma charakteru politycznego przedstawicielstwa państw czy kontynentów, a każdy z jej członków reprezentuje wyłącznie własne, prywatne poglądy i własne doświadczenia naukowe. Tych 24 profesorów reprezentuje grono niezwykle zróżnicowane pod względem specjalności naukowych; jestem tam bodaj jedynym ekonomistą. Na czele uniwersytetu stoi obecnie prof. James Hester z USA.

Każdy z trzech programów badawczych UNU ma swój międzynarodowy zespół doradczy. W zespołach tych działa między innymi trzech polskich uczonych: profesor Stanisław Berger — specjalista w dziedzinie fizjologii żywienia i gospodarki żywnościowej, profesor Janusz Golebiowski — historyk i profesor Krzysztof Porwit — specjalista w dziedzinie ekonomii i planowania gospodarczego.

Ostatnio, w grudniu, rada uniwersytetu spotkała się na kolejnej półrocznej sesji w Tokio. Obrady dotyczyły się tradycyjnie przy drzwiach zamkniętych. W sposób ostateczny przedyskutowano trzy wspomniane wyżej programy badawcze UNU — formułując opinie w tej sprawie dla Sekretarza Generalnego ONZ.

Dyskutowano też problemy rozwoju społeczno-gospodarczego.

Kolejna sesja Rady Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych odbędzie się w połowie 1978 roku w Wiedniu.

Notował JERZY KOREJWO

TELEWIZJA

Koniec starego świata

W poniedziałkowym teatrze Telewizji zaprezentowano nam tym razem pierwszą „ręczę na głosy” — próbę dramatyczną pt. „Szachy” zmarłego przed rokiem wybitnego poety, prozaika i dramaturga — Stanisława Grochowiaka.

Sceneria znana skądinąd — pałacowa komnata, a za oknem odgłosy wojny, która wkrótce przyniesie wolność po latach okupacji. Zbliżający się front oznacza także koniec starego świata — broniów, baronów i lokajów. W takiej konkretnej sytuacji historycznej i społecznej Stanisław Grochowiak osadził fabułę swoich „Szachów”, czyniąc bohaterami sztuki arystokratę, faszystę i komunistę. Stylizując akcję na poetycki realizm, autor w sposób laudarny, skróciwszy, a nawet karykaturalnie analizując stan psychiczny przedstawicieli kończącego się świata feudalnego, śmiesz

nego w gruncie rzeczy człowieka, który w chwili wielkich przemian politycznych i społecznych próbuje przeciwstawić się biegowi rzeczy. W miarę rozwoju akcji groteskowy dramat staje się dramatem serio, w którym nienawidzić — jedyne uczucie łączące w tym momencie przedstawicieli arystokracji — staje się przyczyną śmierci Hrabiego, głównego bohatera sztuki.

Pierwsza, lecz bardzo już dojrzała próba dramatyczna Grochowiaka wyreżyserował znany aktor scen warszawskich, Witold Skaruch, przygotowując swoją inscenizację w łódzkiej Ośrodku Telewizji Polskiej. Na wysokości zadania nie stanął jednak ani reżyser (niepoprawność rzuciła się w oczy szczególnie w drugiej części przedstawienia), ani aktorzy. Nawet Bogdan Baer, popularny aktor warszawski nie zdołał konsekwentnie poprowadzić postaci „arystokraty” spod znaku swastyki. (zr)

Styczniowy „Nurt”

Jest to numer poświęcony głównie problemom kultury Meksyku. Valentina Pabello pisze o dawnych Meksykanach, Oktavio Paz o literaturze hispanoamerykańskiej, Mario Munoz o twórczości literackiej pisarza Juana Rulfo, Juana Armandu Alegria o Indianach, Metysach i mieszaninzie się ras. Wiersze poetów meksykańskich przetłumaczyła Krystyna Rodowska.

Z innych materiałów — o anty-

hitlerowskiej akcji SN-7 pisze Wiktor Zurawski, o swoich wrażeniach z pobytu w Wietnamie — Andrzej Górny, o sprawach metodologii naukowej — Jerzy Kmita, o problemach realizacji osobowości — Wojciech Jamrozak, o nowościach dramaturgii radzieckiej — Ewa Piotrowska, o ostatnich premierach baletowych — Jan Berski zaś o konkursie im. H. Wieniawskiego — Jerzy Utrecht. (bran)

Nieszczelność zaworów dopływu gazu stała się w wodem wybuchu i zniszczenia części budynku mieszkalnego przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. Pisząc o tym wczesną jesienią br., stołeczna prasa nadmieniała, iż podobne, aczkolwiek mniej fatalne w skutkach wypadki nie były od osobnionych. Przypomnijmy o tym w liście do redakcji, jeden z czytelników słusznie stwierdza, że ostrożności w tym względzie nigdy nie jest za dużo, szczególnie po zainstalowaniu do domowego użytku gazu ziemnego. Tymczasem nie wszędzie administracja budynków dostatecznie do kładnie badała stan głównych zaworów przy dostosowywaniu urządzeń na gaz ziemny, chociaż zwracano uwagę na ten obowiązek (i to pod rygorem odjęcia dopływu gazu), w komunikatach, poprzedzających przechodzenie na gaz ziemny.

Również nie przeprowadza się (jakkolwiek wymagania takie stała się przepisami) okresowych sprawdzianów szczelności zaworów, a w niektórych budynkach do umieszczonych w piwnicznych zakamarkach zaworów głównych nikt kom-

Warto o tym wiedzieć

Raz na rok obowiązkowa kontrola instalacji gazowych w domach

potentny nie zaglądał od wielu lat. Może nawet nie wszędzie wiadomo, że administracja domów (przed wszystkim w starych, prywatnych budynkach), gdzie się te zawory znajdują, gdyż nierzadko są one przyznawane, węglem, czy zablokiowane różnymi, składanymi w piwnicach grzalami.

Wielkopolskie Zakłady Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, do których zwróciliśmy się w powyższej sprawie, stwierdzają, iż ziemny gaz azotowany, wprowadzany sukcesywnie w miejsce gazu tak zwanego miejskiego, lub świetnego, jest nasycony w sposób ciągły zapachem, co zapewnia jego wyczuwalność. Skuteczność procesu nawaniania tego gazu jest stale kontrolowana.

Kontrola natomiast stanu instalacji w budynkach należy do obowiązków właścicieli (ad ministracji) poszczególnych nieruchomości. Obowiązek ten został określony rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20. II. 1975 r., opublikowanym w Dzienniku Ustaw nr 8 z 19. III. 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego. Rozporządzenie to (w paragrafie 40 rozdziału 11) nakazuje kontrolowanie stanu instalacji gazowej, a tym samym pomieszczeń, w których znajdują się tzw. kurki ogniowe, co najmniej raz w roku.

Do obowiązku dostawcy ga-

Punkt opieki w każdej gminie

Wszechstronna pomoc dla emerytów i rencistów

Jak wynika z prognoz demograficznych w 1990 r. — 5 mln., zaś w 2000 — około 6 mln. osób osiągnie wiek emerytalny.

W zaspokajaniu potrzeb seniorów dużą rolę odgrywa system opieki społecznej, którego celem jest organizacja życia ludzi starych, często niezdolnych do samodzielnego zajmowania się własnymi sprawami. Psychologowie i lekarze uważają, że najwarteściowszą formą jest świadczenie ludzkiej pomocy i starania o opiekę w miejscu ich zamieszkania, w dotychczasowym środowisku.

Kompleksowy program pomocy opieki nad weteranami pracy jest ważnym elementem rządowego planu rozwoju ochrony zdrowia i opieki społecznej do 1990 r. Przewiduje on m. in. utworzenie zawodowej służby socjalnej, nowych placówek zajmujących się problemami gerontologii i gerontologii. Powstanie także wiele nowych domów dziennych i punktów opieki społecznej. Do 1990 r. domy takie zorganizuje się we wszystkich miastach liczących powyżej 100 000 mieszkańców, zaś punkty opieki powstaną we wszystkich gminach.

W ostatnich latach uległa dalszej poprawie sytuacja materialna rencistów i emerytów. Jest to przede wszystkim wynik przeprowadzanej właśnie podwyżki rent i emerytur — zwiększa „starego portfela”, która dotyczy 2,6 mln. osób. Ponad 120 000 osób wypłacać od r. cała kwota z tytułu osiągnięcia 80 roku życia. Przypuszczono również podwyżkę dla ponad 80-tysięcznej

grupy inwalidów wojennych i wojskowych oraz byłych więźniów obozów hitlerowskich.

W działaniach na rzecz poprawy warunków życia ludzi starych ważną rolę spełniają Związki Zawodowe. Ruch zawodowy, nadzorujący działalność instytucji ubezpieczeń społecznych, dąży m. in. do upowszechnienia praktyki, aby odeszłe z zakładu na emeryturę odbywały się równocześnie z włączeniem pracownika w powiadomienia ZUS o przyznaniu świadczeń emerytalnych lub renty.

Ponad milionowa rzesza emerytów i rencistów — członków ruchu zawodowego korzysta z różnorodnych form wypoczynku w domach związkowych, lecz się w sanatoriach i na wczasach profilaktycznych. Korzystają oni również z usług zakładowej służby zdrowia. Wielu seniorów wysoko ceni możliwość wypoczynku organizowanego przez Rady Zakładowe na terenach ogrodów działkowych.

Emeryci otrzymują również pomoc finansową z funduszy związkowych. Środki z funduszu socjalnego przeznaczane na ten cel wynoszą około 0,5 mld zł rocznie. W wielu przedsiębiorstwach istnieją także zakładowe kółka emerytów i rencistów będące formą samorządu. Prowadzą one tam działalność kulturalną i rozrywkową, wycieczki, organizują imprezy odczytów, spotkań i cyklicznych porad. Wiele zakładów wykorzystuje bogate doświadczenia społeczne i zawodowe seniorów w pracy z młodszymi pracownikami. (PAP)

Odkrycie na miarę mikroskopu

Ważny wkład w rozwój światłowej kryminalistyki wniosł rosyjski uczone E. Burlinski. Opracował on specjalną metodę fotografowania, która pozwala odczytywać niewidoczne — starte lub zamazane teksty. Za pomocą tej metody były m. in. odczytywane stare zapisy na pergaminie. Rosyjska Akademia Nauk nagrodziła Burlinskiego nagrodą im. Łomonosowa. Odkrycie Burlinskiego porównuje się do wynalezienia mikroskopu. (PAP)

Do końca kwietnia

Bezpłatne badania diagnostyczne ciągników

Do końca kwietnia br. każdy rolnik posiadający ciągnik skorzystać może z bezpłatnych badań diagnostycznych, prowadzonych przez wszystkie stacje obsługi Państwowych Ośrodków Maszynowych i Spółdzielni Kółek Rolniczych na terenie całego kraju. Równocześnie — w razie stwierdzenia konieczności dokonania napraw bądź remontów w badanych ciągnikach — warsztaty POM i SKR mają obowiązek wykonania ich w pierwszej kolejności.

W roku ubiegłym z bezpłatnych badań diagnostycznych skorzystało około 50 000 właścicieli ciągników rolniczych, zaś około 10 000 z nich doko-

Wschowa remontuje obrabiarki

W opracowaniu znajduje się program kapitalnego remontu — nowego dla wschowskiego „Ponar-Remo” typu tokarki TUI-50. 20 takich obrabiarek przyjęto do naprawy w serii informacyjnej. Opanowanie technologii remontu TUI-50 ma kapitalne znaczenie dla gospodarki parkiem obrabiarkowym. Dotychczas tokarki te naprawiano w działach głównego mechanika w zakładach, w których były montowane. Nie zawsze gwarantowało to wysoką jakość remontu.

Ponad 1000 wiertarek, tokarek i przecinarek różnych typów przejdzie kapitalny remont w 1978 r. w zakładzie remontowym obrabiarek „Ponar-Remo” we Wschowie woj. leszczyńskiego. 250-osobowa załoga tego przedsiębiorstwa znana jest z dobrej pracy. Remonty przeprowadza się tutaj systemem seryjnym. (jz)

Ziemniaki na... sztuki

„Proszę mi zważyć jeden kartofel”, „Dla mnie proszę dwa ziemniaki, bo mam dzisiaj gości” — takie dziwne życzenia można usłyszeć w sklepach warzywniczych i na targowiskach w rumuńskich miastach okręgu Harghita. Życzenia te są tylko dziwne na pozór. Na doświadczonej stacji agrotechnicznej, a także na polach wielu spółdzielni rolniczych, był w ubiegłym roku wyjątkowy urodzaj na ziemniaki. Bulwy o wadze 2 kilogramów nie były tu rzadkością. (PAP)

nało jednocześnie remontów zaproponowanych przez te placówki usługowe.

Ta pożyteczna akcja, mająca wielkie znaczenie przede wszystkim dla poprawy stanu technicznego ciągników i upowszechniania kultury technicznej wśród rolników (zrodziła się ona przed rokiem) połączona jest z dorocznym konkursem na najlepiej eksploatowany ciągnik, będący w indywidualnym posiadaniu. W konkursie tym uczestniczyć mogą wszyscy właściciele ciągników produkcji krajowej bądź ZSR, którzy skorzystali z bezpłatnych badań diagnostycznych oraz przesłali pod adres redakcji „Chłopskiej Drogi” specjalny kupon konkursowy zawierający dane o przebiegu eksploatacji swojego traktora. (PAP)

ministracja posesji stosują się do wymogów bezpieczeństwa

Należałoby też dopilnowywać, aby przeglądy pomieszczeń z zaworami (kurkami ogniowymi) i instalacji gazowych były wszędzie (nie tylko w Poznaniu) dokonywane zgodnie z zarządzeniem, a zatem co najmniej raz w roku. O tym, że tych spraw nie wolno lekceważyć, świadczy zdarzenie z ostatnich dni: 8 grudnia w Chodzieży nastąpił w mieszkaniu wybuch gazu, skutkiem czego dwoje dzieci i ich matka uległy groźnemu poparzeniu. Oto przyczyna: podczas remontu przeprowadzanego przez niżej, ucieło instalację gazową co spowodowało przenikanie gazu do pomieszczenia, znajdującego się na wyższym piętrze. Wejście tam z papierosem wywołało wybuch.

Drugi, podany nam w zakładach gazownictwa przykład: w nocy nastąpił w Poznaniu pożar. Łukaszewicza pożar. Wezwane tam m. in. pogotowie gazowe, z trudem doszukało się w piwnicach przynależnych do różnych nieruchomości kurka ogniowego, wyodrębniając go do palącego się domu.

Dokonywanie zatem przeglądów okresowych instalacji urządzeń gazowych jest konieczne i nie może być lekceważone. ZDZISŁAW KANDZIOBA

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Dylemat piłkarzy Włókniarza Kalisz

Czy warto walczyć o awans

Chociaż pięściarze Prosnego ostatnio sukcesy, piłka nożna jak wszędzie cieszy się w Kaliszu niezmierną popularnością. Niektórzy kibice tej dyscypliny jeżdżą regularnie do Poznania oglądać mecze Lecha. Tylko starsi pamiętają, kiedy Kalisia grała w II lidze, a od 1961 roku po jej degradacji już żadnemu zespołowi w mieście nad Prosną nie udało się awansować tak wysoko.

Teraz szansa takowa awansu stoi przed piłkarzami kaliskiego Włókniarza. Kibice — optymiści twierdzą nawet, że ich drużyna już jest jedną nogą w II lidze. Na pytanie czy tak jest istotnie, odpowiedzieć będzie można dopiero po pierwszych trzech kolejkach rundy wiosennej — twierdzi trener zespołu Zbigniew Sadowski. Po inaugurującym sezon trudnym meczu rewanżowym z Concordia w Piotrkowie oraz z przeciwnikiem „branzowym” — Włókniarzem Pabianice u siebie i z Pogonią Zduńska Wola na wyjeździe.

Taki jest kalendarz spotkań i tak ciekawie ustala się sytuacja w tabeli, że właśnie te zespoły jedynie, oprócz kaliszczan — lidera grupy, mają jeszcze ewentualne szanse na awans. Na razie konkurencja w przyswoitej odległości 4 punktów, ale jak będzie wiosna? W poprzedniej rundzie Włókniarz miał świetną passę: 3 zwycięstw i 5 remisów. Jest jedynym w grupie zespołem bez porażki, zdobył 21 punktów przy stosunku bramek 18:3. Świetny bilans, który jest wspaniałym odzwierciedleniem gry piłkarzy — twierdzi trener. Kaliszanie odnieśli także inny sukces. Mają czyste konto w adnotacjach gdzie rejestruje się przewinienia. Czerwonych ani żółtych kartek nie musiał im pokazywać żaden sędzia.

Piłkarze Włókniarza, twierdzą, że nie sądzą łatwo swojej skóry w rewanżach i w rundzie wiosennej zapowiadają jeszcze lepszą grę. Obecnie przygotowują się pilnie. Ćwiczą od 2 stycznia w hali WOSiR i na własnym stadionie. Od 6—19 lutego zaplanowano obóz treningowy w Kowarach, gdzie również rozeg-

rane zostaną mecze sparingowe. Potem dalsza praca nad formą na własnych obiektach i zaplanowane już spotkania kontrolne ze Spartą Szamotuły, Polonią Leszno i poznańską Admirą-Teletą — drużynami klasy międzywojewódzkiej.

Nie wszystko układa się jednak tak różowo i pomyślnie jak dotąd sytuacja w tabeli. Za ambicjami wynikami i solidną pracą zespołu nie mogą na razie nadać sprawy organizacyjno — finansowe w klubie, a także rozwój walej bazy. Jest ona zbyt skromna jak na potrzeby — być może



już niedługo II-ligowców. Zeby to chciało iść w parze zawodnicy i trener mieli by mniej problemów i dodatkowe bodźce. Sytuacja jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. Kasa pusta, a obóz przygotowawczy kosztuje. Działacze się tym nie martwią, a właściwie nie ma komu się martwić, bo w całym klubie brak działaczy z prawdziwego zdarzenia. Zresztą piłkarzy przyzwyczajono już do kłopotów podobnej natury. Zdarzało się bowiem i tak, że na mecz do Stali Niewiadów musieli jechać takśkami wykładając własne pieniądze, bo nie zapewniono im autokaru. W zarządzie klubu interesy piłkarzy reprezentuje tylko jedna osoba a zebrania sekcji odbywają się z reguły tylko przy udziale szkoleniowców. Działacze tłumaczą się brakiem czasu.

Smutne to i bolesne dla ambitnych piłkarzy, kiedy nie widzą zainteresowania ze strony patronujących klubowi 7 dużych zakładów włókienniczych Kalisza. Nie wywiązują się one nawet z obowiąz-

ków statutowych przekazywania dotacji na cele sportowe. „Kalimet” w roku ubiegłym nie przekazał własnemu klubowi nawet złotówki. Dyrekcje i rady zakładowe niewiele sobie robią z tego, że piłkarzom potrzebne są fundusze na zorganizowanie obozu. Nie wiadomo więc, na czym ma polegać patronat tych zakładów. Wydaje się, że wyłącznie na kibicowaniu, skoro w „Kalpo”, „Kalskórce” i „Kalimecie” nie ma ani jednego członka wspierającego. Pewnie jak wszystkich kaliszczan ucieszyłoby tych „mecenatów” awans drużyny o szczebel wyżej, ale

więcej kłopotów przysporzył on szkoleniowcom i zawodnikom. Przecież wyjazdy będą odleglejsze, wydatki większe, trzeba będzie chyba świecić oczyma przed gośćmi z powodu braku treningowego boiska.

Trudną sytuację finansową piłkarzy można porównać do klubu II-ligowego BKS Bieleńsk — dla kontrastu oczywiście. W budżecie rocznym BKS przeznacza się 3 mln zł dla sekcji piłkarskiej (pisała o tym niedawno „Polityka”), a cały klub Włókniarza Kalisz z kolarzami i pozostałymi sekcjami ma rocznie tyle samo. Dla piłkarzy natomiast w ubiegłym roku przeznaczono 800 000 zł. Nic dziwnego, że perspektywa awansu cieszy ich i marli równocześnie.

Niedaleko już do wiosennych rozgrywek. Może bliskość końcowego sukcesu zmotywuje działaczy i mecenasów kaliskiego Włókniarza, a kibice znowu będą oglądać po długiej przerwie II-ligowe zespoły i dobrą piłkę nożną.

BOGDAN PARDUS

Niepowodzenia kolarzy w Wenezueli

Słabe i nieregularne informacje zamieszczają agencje światowe o wyścigu kolarskim w Wenezueli „Vuelta a Tachira”. Odbłyło się już 8 etapów, a na czele wyścigu znajduje się reprezentant okregu Tachira (Wenezuela) — Efrán Rodriguez, który ma łączny czas 23:05:52 godz., wyprzedza on Kolumbińczyków Patricio Jimenez z czasem 23:08:34 oraz Plinio Casasa — 23:09:23.

Po raz pierwszy agencje podały miejsca kolarzy krajów europejskich, którzy jednak nadal nie odgrywają niemal żadnej roli w tej imprezie. Najlepszy z europejczyków, radziecki kolarz Wiktor Okolełow zajmuje 15 miejsce z czasem 23:27:31, a więc znacznie ustępującym czołowiec.

Do wyścigu „Vuelta a Tachira” wystartowało też czterech polskich zawodników. Najlepszy spośród nich — Kazimierz Wasaty jest po 8 etapach na 30 miejscu z czasem 23:54:11. Oto miejsca pozostałych naszych kolarzy: 35. Ryszard Wawrzuta — 24:02:45, 36. Jan Synowiecki — 24:04:49.

Zwycięstwo W. Komara na mityngu w Sydney

W Sydney odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym wzięła także udział przebywająca w Australii grupa polskich zawodników. Z naszych reprezentantów zwycięstwo odniósł Władysław Komar, który w opanczeniu kulą uzyskał 19,10 m wyprzedzając Australijczyków Martina i Taylora. (PAP)

W tenisie będą mistrzowie świata

Międzynarodowa Federacja Tenisowa (ILTF) podjęła decyzję o przyznaniu od 1978 r. tytułów tenisowych mistrzów i tenisowych mistrzyń świata, seniorów i juniorów. Poinformował o tym postanowieniu prezydent ILTF Francis Philippe Chartier. W konkurencji mężczyzn tytuł mistrza świata zdobędzie gracz, który zgromadzi najwięcej punktów w czterech turniejach „Wielkiego szlema”: mistrzostwa międzynarodowe w Australii, międzynarodowe mistrzostwa Francji w Paryżu, międzynarodowe mistrzostwa Anglii (Wimbledon) i międzynarodowe mistrzostwa USA (Forest Hills), a ponadto w spotkaniach davis-

cupowych, w turnieju Master i finale WCT.

W konkurencji kobiet do „Wielkiego szlema” doliczane będą jeszcze punkty za puchar federacji „Grand Prix” i serie turniejów „Virginia Slim”. Tytuł mistrza świata juniorów zdobędzie najlepszy gracz w challenge'u punktowym, uwzględniając wyniki najważniejszych turniejów sezonu.

Nowych mistrzów świata w tenisie poznamy dopiero w styczniu 1979 r., kiedy ogłoszona zostanie oficjalna klasyfikacja ILTF.

PAP

Kronika „Mundial-78”

Piłkarze Holandii zamierzają meczem z Grecją — 25 bm. rozpocząć serię sprawdzianów przed finałami „Mundialu-78”. Ponadto w kalendarzu spotkań wicemistrzów świata znajdują się mecze z Izraelem — 22 lutego oraz z Francją, Hiszpanią i Włochami lub Austrią.

☆

Trener piłkarskiej reprezentacji RFN, Helmut Schoen chętnie udziela wypowiedzi dziennikarzom argentyńskim. „Tradycyjnie piłkarze polscy byli dla naszej reprezentacji wymagającym zespołem — powiedział Schoen. Podczas poprzednich mistrzostw świata

wygraliśmy w półfinałach z reprezentacją Polski, ale stało się między to innymi dzięki naszej komitecie wówczas formie naszego bramkarza, Seppa Maiera”. Schoen dodał, że istnieją niki nadzieje, aby w Argentynie wystąpił Franz Beckenbauer. Zespół RFN zamierza przejechać do Argentyny między 22, a 25 maja br.

☆

Trener piłkarskiej reprezentacji Francji, Michel Hidalgo stwierdził: „Będzie nam bardzo trudno grać w pierwszej rundzie turnieju finałowego w Argentynie. Nie chodzi tu tylko o wysokiej klasy przeciwni-

Zakończyliśmy

przyjmowanie kuponów

W poniedziałek ogłosimy

wyniki plebiscytu

Wtorek był ostatnim dniem, w którym przyjmowaliśmy kupony w organizowanym przez naszą redakcję plebiscycie na najlepszego piłkarza Wielkopolski w 1977 roku. Zgodnie z przewidywaniami najwięcej kuponów otrzymaliśmy w poniedziałkowej i wieczornej pocztę. Przez kilka dni liczyć będziemy punkty przyznane przez czytelników poszczególnym zawodnikom. Wyniki plebiscytu opublikujemy w poniedziałkowym (23 bm.) wydaniu „Głosu”. (wł)

W czwartek i sobotę w „Arenie”

Polscy szczypiorniści grają z Jugosławią

Za kilka dni w Danii rozpoczyna się mistrzostwa świata w piłce ręcznej mężczyzn, do startu w których przygotowuje się również reprezentacja Polski. Polscy szczypiorniści rozegrali już kilka meczów sparingowych, między innymi z drugą reprezentacją Rumunii. W tym tygodniu Polacy spotkają się jeszcze dwukrotnie w poznańskiej „Arenie” z drużyną narodową Jugosławii. Pierwszy mecz tych zespołów odbędzie się w czwartek o godzinie 18, a drugi w sobotę o tej samej porze. Spotkania te będą główną atrakcją przewidzianych na sobotę w Poznaniu obchodów 60-lecia działalności Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

Do zamykających cały cykl przygotowań do mistrzostw świata meczów z Jugosławią drużyna polska przystąpi w swym najbliższym składzie. Pomijając fakt, że Jugosłowianie uważani są za jedną z najlepszych drużyn świata w tej dyscyplinie, spotkania na pewno zainteresują kibiców, ponieważ w składzie Polski wystąpi dwóch poznańskich graczy: Henryk Rozmiar z Poznania i Jerzy Kuleczka z Grunwaldu.

(rk)

„Mundzia” maskotką polskich piłkarzy

Podczas sobotniej transmisji telewizyjnej z losowania piłkarskich mistrzostw świata w Buenos Aires, znany karykaturzysta Edward Alaszewski rysował w studio maskotkę dla naszych reprezentantów. Telewizja zorganizowała błyskawiczny konkurs — jak ją nazwać?

Dla polskiej maskotki telewizywie wybrali nazwę „Mundzia”. PAP

12:8 dla USA w meczu bokserskim z Rumunią

W St. Louis rozegrano międzynarodowy mecz bokserski USA — Rumunia. Wygrali Amerykanie 12:8. Oto wyniki w kolejności wag (na pierwszym miejscu gospodarze): Felix Castillo wypunktował Adima Sali, Miguel Rosario uległ Nicie Robu, Richard Savage pokonał na punkty Teodora Dinu, Jerry Smith został wypunktowany przez Georgeho Ciochine, Anthony Fletcher wygrał z Ilie Dragomirem, Ronnie Newton uległ Carolowi Hainalowi, Roger Leonard zwyciężył na punkty Cornela Noduta, Clifford Mays został wypunktowany przez Iona Mirona, Lindell Holmes zwyciężył przed czasem Aleca Nastasa, a Jerry Palmieri, również przed czasem, zmusił do kapitulacji Costicę Dafinou. (PAP)

Patriotyczna aktywność



mocy magicznej formuły, samorealizującej się bez aktywnego udziału ludzi. Rzeczywistość społeczna jest zawsze taka, jaka zostaje stworzona przez konkretnych ludzi, ich zbiorowym wysiłkiem.

Fetyzowi wolności, odwranej od realiów życia ekonomicznej — społecznej, socjalistycznej koncepcja demokracji przeciwstawia zasadę równości ludzi, ich realnych praw i obowiązków wobec społeczeństwa. Jej założenia zmierzają więc do ustanowienia równych praw i szans dla wszystkich członków społeczeństwa, do stworzenia im realnych, społecznych możliwości pełnego osobistego rozwoju oraz współuczestniczenia w życiu publicznym. Ten cel może być osiągnięty tylko w tym społeczeństwie, w którym zostają przezwyciężone podziały klasowe, rodzące wszystkie inne nierówności praw ludzkich. Realizacja idei stosunków międzyludzkich, w których interes społeczeństwa będzie się ściśle łączył z interesami poszczególnych ludzi, a władza będzie sprawowana na rzeczywiste przez lud i w jego interesach — jest możliwa jedynie wówczas, gdy zostaną zniesione przyczyny antagonizującego różnicowania klasowego i ekonomicznego oraz społecznej nierówności ludzi.

Wnioski, wypływające z analizy celów i istoty ustroju socjalistycznego, jak również funkcji demokracji socjalistycznej wskazują, że wymóg stałego zwiększania udziału całego społeczeństwa w sprawowaniu ludowładztwa, rozwoju różnych form demokracji, poszerzenia praw i swobód obywatelskich wypływa z najbardziej istotnych założeń socjalizmu. Rozwój form demokracji warunkuje bowiem, na zasadzie sprzężenia zwrotnego, postęp w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społecznej, w jej umocnieniu. Tylko w warunkach powszechności aktywnych postaw obywatelskich może być bowiem w pełni zrealizowany cel budownictwa socjalistycznego — pełna samorządność społeczna oraz dobrobyt całego społeczeństwa. Ta powszechność obywatelskiego zaangażowania, a więc udziału w realizacji ludowładztwa, jest nie tylko celem ustrojowym, lecz również środkiem jego osiągnięcia, jak również miernikiem postępu w kształtowaniu socjalistycznych stosunków społecznych.

Socjalistyczna wizja demokracji zakłada również równość praw i obowiązków obywatelskich. Prawa pociągają za sobą obowiązki, będące zresztą przywilejem demokracji — przywilejem aktywnego współuczestniczenia w kształtowaniu samorządnej, demokratycznej społeczności. Jest to również obowiązek aktywnego współdziałania społeczne go w dziele zapewniania materialnych warunków zaspokajania rosnących potrzeb ogólnospołecznych oraz każdego z obywateli. Rozmiar i jakość realnych, ekonomicznych i społecznych praw obywateli są bowiem uwarunkowane przez efektywność wytwarzania przez społeczeństwo środków na ich zaspokojenie. Socjalizm i socjalistyczna wizja stosunków demokratycznych nie jest bowiem działaniem przy po-

Funkcjonowanie każdego społeczeństwa jest bezpośrednio zależne od społecznej aktywności, dyscypliny i współdziałania oraz współodpowiedzialności jego członków. W warunkach społeczeństw kapitalistycznych te cechy są w znacznym stopniu zastępowane przez mechanizm kapitalistycznego systemu ekonomicznego — społecznego. Przede wszystkim zaś są one „wyręczane” przez przymus ekonomiczny z groźbą bezrobocia i przez szczególną aktywność właścicieli środków produkcji i ich mandatariuszy, pełniących w tym systemie szczególną, kontrolną rolę w stosunku do społeczeństwa.

W społeczeństwach socjalistycznych ten kapitalistyczny system przymusu i kontroli musi być zastąpiony demokratyczną świadomością obywateli i czynną jej manifestacją w praktyce życia.

Demokracja socjalistyczna, jak każda inna forma demokracji, zawiera określoną treść klasową. Jest mianowicie podporządkowana interesom świata pracy, którego różne oddziały, w różnym zresztą stopniu były pozbawione w warunkach kapitalizmu maleńskich, rzeczywistych praw obywatelskich. W szczególności dotyczy to klasy robotniczej i określa jej szczególny związek z ideologią socjalizmu. Stąd też wypływają charakterystyczne cechy demokracji socjalistycznej — sprawowanie rządów przez siły polityczne konsekwentnie zmierzające do umocnienia i realizacji idei socjalizmu, stające na gruncie realnego, naukowego programu jego realizacji.

Nadrzędną cechą demokracji socjalistycznej jest więc — jej treść klasowa, tak jak i w każdej innej formie demokracji. Jej formy natomiast są do stosowywane do konkretnych warunków społecznych i politycznych realizacji jej celów ustrojowych.

Problemy rozwoju demokracji socjalistycznej — kształtowania oraz pobudzania różnych form aktywności społecznej — znajdują się w centrum uwagi kierownictwa politycznego kraju. Znajduje to przede wszystkim wyraz w licznych, podstawowych dokumentach politycznych, m. in. w Uchwałach VI i VII Zjazdów partii, w materiałach kolejnych posiedzeń Centralnego Komitetu PZPR: III Plenum z maja 1976 r., VII Plenum z maja 1977 r.; problematyka ta znalazła również obszerne miejsce w obradach IX Plenum z października br. Wiele krotnie o problemach rozwoju demokracji socjalistycznej mówił również w swych licznych wystąpieniach I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W tych wszystkich dokumentach partyjnych oraz wystąpieniach została w szczególności podkreślona ta podstawowa prawda, że rozwój demokracji socjalistycznej, aktywność postaw obywatelskich oraz prawidłowe stosunki między ludźmi — to nie tylko nadzwyczajne założenie ustrojowe, nieodłączne od wizji społeczeństwa socjalistycznego. To również niezbędny i podstawowy warunek najszerzej rozumianej efektywności życia gospodarczego i społecznego — rozwoju wszystkich dziedzin życia narodowego.

Socjalistyczna, patriotyczna aktywność jest bowiem pierwszym z praw i przywilejów, lecz również i pierwszym obowiązkiem socjalistycznej demokracji.

MICHAŁ SADOWSKI

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

„BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych
- oraz SPECJALISTÓW d. s. kosztorysowania i normowania pracy
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych — oraz
- ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- pracownikom zamieszkującym nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę
- dla robotników posiłki regeneracyjne — wydawane przez cały rok
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową
- ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7—18.

Dojazd pociągiem do dworca PKP w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Gł. Placu Budowy.

2796-K2

Komunikaty

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI — zawiadamia PT Abonentów, że z dniem 1. I. 1978 r. — wprowadzony został **MODUŁ II SYSTEMU ELEKTRONICZNYCH ROZLICZEŃ**, polegający na dopisywaniu do bieżących rachunków opłat zalegających z tytułu nieuregulowanych należności za usługi telekomunikacyjne.

W związku z powyższym, aby uniknąć nieporozumień nieporozumień Urząd przypomina, że: rachunek telefoniczny należy uregulować w ciągu 7 dni od daty jego otrzymania nie później jednak jak do ostatniego dnia miesiąca, za który opiewa.

Podstawą do zapłaty jest blankiet stanowiący część składową rachunku.

Ewentualne wyjaśnienia w tej sprawie będą udzielane telefonicznie pod nr 67-20-02 i 67-44-77 107-K1

URZĄD MIEJSKI w POZNANIU — Wydział Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska — podaje do wiadomości, że w dniach od 28 stycznia do 17 lutego 1978 roku

WYŁOŻONY BĘDZIE w gmachu przy placu Kolegiackim 17, pokój 314, III piętro — **PLAN SZCZEGÓŁOWY ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO** — terenów mieszkaniowych jednorodzinnych „Poznań — JUNIKOWO II”.

Granice opracowania w/w planu zawarte są między ulicami — Kamienicą, Wieruszowską, Grunwaldzką, Jawernicką, Giżycką, Kaczą oraz torami kolejowymi PKP Poznań — Zbąszyń.

W okresie wyłożenia projektu planu w godzinach od 8—12, zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia, osoby prawne oraz obywatele, mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłaszać swoje uwagi i wnioski. 46-K1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA WYTWORCZOŚCI RÓŻNEJ „WARTA” w POZNANIU

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

KSERO I ŚWIATŁOKOPIA

Zakład Usługowy ul. Ziemniaczana 5 62-030 LUBOŃ

Dojazd BUS „C” i „101” od 8—16. 140-K1

Przetarg

ZAKŁAD REMONTOWO — BUDOWLANY przy Kombinacie Rolnym w Górze, woj. leszczyńskiego, ul. Mickiewicza 1, tel. 383 — o g ł a s z a

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót instalacji wod.-kan. i centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym w Górze.

Szczegóły do uzgodnienia w Dyrekcji Zakładu Remontowo — Budowlanego w Dziale Przygotowania Produkcji, pokój 59.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa z sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego, które mają odpowiednie uprawnienia. Prosimy o nadsyłanie ofert pod naszym adresem, w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia w gazecie.

Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienia przetargu. 72-K2

Praca

Małżeństwo, pracownicy Politechniki, poszukuje opiekunki do dziecka. Ważne do uzgodnienia. Poznań, Palacza 18 B, pokój 221. 45833g

Nauka

Romanista, uczy szybko języka francuskiego. Tel. 434-86 Przybora, po godz. 18. 44661g

Sprzedaż

Sprzedam dęby. Henryk Kuźma, Niesławia 46, gmina Srem. 18p

Samochody

Fiat 126p — nowy, wersja 650 — sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46122g.

Lokale

Mieszkanie M-3 w Stupsku — zamienię na Ostrów Wlkp., lub Kalsz. Stupsk, Nadmorska 22/31, Łasak. 70-K2

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje samodzielnego mieszkania. Płatne pół roku z góry. Tel. 424-86. 44663g

Pracująca ekspedientka, poszukuje niekierującego pokoju lub kawalerki w Poznaniu. 73-110 Stargard Szczeciński 2, skrytka pocztowa 124. 75-K2

Oddam pokój z kuchnią, płatne rok z góry. Gołuchowska 6. 46111g

Nieruchomości

Działka budowlana mieszkalniowa — warsztatowa — około 1700 m², przy ulicy św. Antoniego — sprzedam. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45834g

Różne

Pasy przepuklinowe, pooperacyjne, suspensoria, sznurówki przy schorzeniach kręgosłupa, wkładki elastyczne przy wadach i bólach stóp — wykonuje „Ortopedia” — Z. Janaszek, Dolna Wilda 20, tel. 33-03-87. 45616g

Pracownia krawiecka, oferuje sklepom wyrób modnej konfekcji. Chyła, Os. Powstań Narodowych 53 m. 2 44313g

Starannie wykonuję usługi w zakresie lakiernictwa samochodowego, pojazdów prywatnych i uspołecznionych. Marian Bręś, Nowawies 1a, 63-300 Pleszew. 19p

Warsztat Mechaniki Pojazdów Fiat 126p — Janusz Piechocki, Os. Pilewska ul. Skrajna 20 — wykonuje na polecenie regulację z ewentualną naprawą zapłonu, zaworów, sprzęgła. Usuwanie wycieków oleju, w terminie 24 godzin. Tel. 33-38-86. 45915g

Poszukuję stałego dostawcy goździków szklarniowych i asparagusa. Zofia Kuliberda, 76-270 Ustka, ul. Kopernika 9 m. 6, tel. 146-41. 73-K2

Betoniarz 175-litrowe — wykonuje Warsztat, Nowa Sól, Krasieńskiego 4, Pawlicki. Możliwość dostawy. 79-K2

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu, tiulu do bukietów. Swoboda, Poznańska 44. 44554g

Błotniki, przeguby, zawieszki, krzyżaki, trumki, akcesoria samochodowe — poleca Sklep Motoryzacyjny, Dzierżyńskiego 271 (Debiec). 45461g

Automobilista! Okretowy, bezkonkurencyjny, antykorozyjny farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę dwuletni warsztat różnokolorowymi pedzlem konserwujemy podwozia. Malowanie pedzlem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba warta pedzlem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi, bagażnik. Suszymy w podwyższonej temperaturze 40°C wewnątrz centralnie ogrzewanej kilkustanowiskowej lakierni. Poznań-Morasko — Nedziński. 42123gpr

Matrymonialne

Zagraniczne oferty matrymonialne „Apollo” — Stupsk, skrytka 33. 1482p

29-letnia, przystojna, lekarka — pozna zrównoważonego pana z wyższym wykształceniem, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferta „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46123g.

UWAGA, ODBIORCY GAZU PŁYNNEGO!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu

ul. Zwierzyniecka 15 — telefon 404-01

zawiadamia, że z dniem 1 stycznia 1978 roku PRZEJĘŁO DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE GAZYFIKACJI BEZPRZEWODOWEJ

prowadzoną dotychczas przez Wojewódzką Usługową Spółdzielnię Pracy Oddział „Propan” w Poznaniu, ulica Sowińskiego nr 29 — barak 9.

W związku z tym zgłoszenia na dostawę gazu płynnego — telefonicznie, pisemnie lub ustnie przyjmują i realizują:

1. Dla odbiorców gazu z terenu miast i gmin: Luboń, Puszczykowo, Mosina, Stęszew, Swarzędz, Komorniki, Dopiewo
 - oraz w gminie Czerwonak z miejscowości: Czerwonak, Kicin, Koziegłowy, Annowo, Dziewicza Góra, Miękowo, Milno, Kliny;
 - w gminie Suchy Las z miejscowości: Suchy Las, Jelonek, Morasko, Umultowo, Złotniki, Złotkowo, Radojewo;
 - w gminie Tarnowo Podgórne z miejscowości: Baranowo, Przeźmierowo, Batorowo, Chyby, Lusowo, Swadzim, Sierosław, Sady, Wysogotowo;
 - w gminie Rokietnica z miejscowości: Kiekrz, Pawłowice, Wielkie, Starzyny, Rogierówko
- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w POZNANIU,**
Biuro zgłoszeń, ul. Zwierzyniecka 15, tel. 420-31.
2. Dla odbiorców z pozostałych miejscowości w gminach Czerwonak, Suchy Las
- WPGKiM — Oddział OBORNKI,**
ulica Lipowa 19 — Biuro zgłoszeń, tel. 602.
3. Dla odbiorców z pozostałych miejscowości w gminach Rokietnica, Tarnowo Podgórne:
- WPGKiM Oddział SZAMOTUŁY,** ul. Ratuszowa 2
Biuro zgłoszeń, ul. Składowa 5, telefon 21-298
4. Dla odbiorców z Miasta i Gminy Kórnik:
- WPGKiM Oddział SRODA Wlkp.,** ul. Czerw. Armii 25
Biuro zgłoszeń, ul. Kilińskiego 29 — telefon 35-92.
5. Dla odbiorców z Miasta i Gminy Pobiedziska
- WPGKiM Oddział GNIEZNO,** ul. Chrobrego 24/25
Biuro zgłoszeń, ulica Czerwonej Armii 24 — tel. 30-25.
6. Dla odbiorców z Miast i Gmin: Srem, Książ, Dolsk, Czempiń, Brodnica
- WPGKiM Oddział SREM,** ul. Franciszkańska 8
Biuro zgłoszeń — tel. 306.
7. Dla odbiorców z Miast i Gmin: Opalenica, Buk, Lwówek, Nowy Tomyśl, Grodzisk, Granowo, Kuślin
- WPGKiM Oddział OPALENICA,** ul. 1 Maja 10
Biuro zgłoszeń, ul. Łąkowa 2 — telefon 382.

Dotychczasowe zgłoszenia na dostawę gazu dokonane w Spółdzielni „Propan”, zostały przyjęte do realizacji przez w/w jednostki.

Równocześnie odbiorcy gazu z w/w miast i gmin proszeni są o podanie przy zamówieniu gazu u nowych dostawców, dokładnego adresu zamieszkania i dotychczasowego numeru odbiorcy. 126-K1

WYTWÓRNA FILMÓW FABULARNYCH

ZAKUPI

KOSTIUMY ORAZ DROBNE REKWIZYTY

z lat 1940—45 dla filmu „Umarli rzucają cień”.

◆ KOSTIUMY:

- **damskie:** płaszcze, suknie, spódnice, swetry, sweterki, szaliki, rękawiczki, bluzki, kapelusze, pończochy ze szwem (cienkie), lisy, torby, skarpety wełniane, pończochy wełniane, chusty i chustki na głowę (dziane);
- **męskie:** płaszcze wełniane i skórzane, garnitury, spodnie, marynarki, pulowery, swetry, buty, krawaty, nakrycia głowy;
- **dziecięce:** płaszcze, sukienki, ubranka chłopięce, buty nakrycia głowy itp.

◆ REKWIZYTY:

torebki, parasolki, walizki, rzeczy osobistego użytku (grzebień, zegarki, okulary itp.) oraz drobne przedmioty gospodarstwa domowego.

Skupu dokonamy w dniach 25—26 stycznia br. w godzinach 10—15 i 16—18 w Domu Kultury Drukarza w Poznaniu, ul. Inżynierska 10.

Prosimy zgłaszać się z dowodami osobistymi.

80-K2

PMEiUP ENERGOMONTAŻ — ZACHÓD,

Kierownictwo Zespołu Budów — Poznań
Poznań, ulica Gdynska 54 — telefon nr 529-88

POSZUKUJE

w Dzielnicy Nowe Miasto i Śródmieście
POKOI GOSCINNYCH
dla zakwaterowania swoich pracowników.

Ceny i zasady wynajmowania pokoi gościnnych reguluje Zarządzenie Przewodniczącego GKKFiT z dnia 15. 10. 1976 r. Zgłoszenia przyjmuje komórka spraw pracowniczych. 184-K2

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

Miejski Zakład Mleczarski w Poznaniu,
przy ulicy Dzierżyńskiego nr 382

OFERUJE BEZPŁATNE NABYCIE SZLAKI

w ilości po 4 tony, dwa razy w tygodniu,
z naszego oddziału produkcyjnego w Poznaniu,
przy ulicy Kolejowej 57.

Załadunek w/wym. szlaki ręczny i wywóz własnym środkiem transportu przez zainteresowanych.

30-K1

UWAGA — NOWOŻEŃCY!

Oddział Usług Osiedlowych w Poznaniu,
Osiedle Przyjaźni 12a

INFORMUJE MIESZKAŃCÓW POZNANIA

O URUCHOMIENIU SALONU UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH

Zgłoszenia przyjmuje się w Domu Usług, przy ulicy Ściegiennego 64, w godz. od 10 do 15
— telefon nr 67-54-61.

W dni powszednie przyjmujemy zgłoszenia na organizację różnych uroczystości przez zakłady pracy. 119-K1

**POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 3**
POZNAŃ, ul. Strzelecka 2/6

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

W RAMACH UPŁYNNIEN JEDNOSTKOM PAŃSTWOWYM, SPÓŁDZIELCZYM I PRYWATNYM MATERIAŁY BUDOWLANE PEŁNOWARTOŚCIOWE W TYM MIĘDZY INNYMI SZEROKI ASORTYMENT:

- ♦ STOLARKI OKIENNEJ I DRZWIOWEJ,
- ♦ MATERIAŁÓW ELEKTRYCZNYCH,
- ♦ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH,
- ♦ NARZĘDZI

WYKAZ W/W MATERIAŁÓW znajduje się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pok. 225, we wtorki i czwartki od godziny 8—13.

53-K1

Praca

Osoba do sprzedaży konfekcji, zatrudnić. Dobry warunki, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45890g.

Poszukiwana krawcowa kwiłkowana oraz sprzedawczyni z praktyką, do sklepu galanterii. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45892g.

Przyjmę pomoc domową, może być z zamieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46380g.

Krawca lub krawcową do szycia damskich płaszczy, zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45891g.

Poszukuję opiekunki do małego dziecka. Jarochowskiego 53 m. 3, po godz. 16. 46270g

Przyjmę samodzielnych stolarzy meblowych. Poznań, ul. Dąbrowskiego 88. 44413g

Nauka

Asystent — korepetycje matematyki. Przewoźny, tel. 22-22-50. 45300g

Kupno • Sprzedaż
Polfax 2 — sprzedam. Tel. 458-23. 46337g

Drewno na schody i płytki ściennie — kupię. Tel. 33-13-25. 46237g

Overlock i maszynę dziewiarską saneczkową nr 8 — sprzedam. Luboń 3, ul. Kilińskiego 35. 45961g

Sprzedam pawilon motoryzacyjny. Wiadomość — Chodzież, tel. 202-42. 38p

Piec piekarski węglowy — sprzedam. Jarosław Maślany, Wałcz, Uroczą 12. 23p

Sprzedam pilnie hodowlane nury szafirowe, susz kukurydziany, Warszawę Combi. Piłkowskiego, Słeszew, Chrobrego 15. 29p

Po likwidacji warsztatu, sprzedam bebn do czyszczenia drobny, małe balanse, szlifierkę, wyciąg do szlifierni, wytwornicę acetylenową, przyrządy do produkcji różnych artykułów galanterii metalowej, taśmę 28x0,5 mm, 15x0,5 mm, blachę odpadową 0,8. Telefon 66-06-55. 46356g

Samochody

Kupię Fiat 125p lub 126p po wypadku. Marek Ławicki, 62-200 Gniezno, Jasna 3 m. 15. 30p

Syrenę 105 — sprzedam. Kuźnica 13 m. 2, po godzinie 17. 46372g

Lokale

Sklep w centrum (branża obojętna), wydzielając lub kupię, względnie zamienię na Flata 125p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45942g.

Wynajmę pokoje na wczasy rodzinne, na sezon letni z możliwością korzystania ze stołówki. Najchętniej przedsiębiorstwu państwowemu. Władysław Gołaś, Ciecuchówek, Norwida 11, tel. 608. 21p

Leszno — mieszkania, w godami, na rok, spiesznie szukam. Płatne z góry. Oddam w dzierżawę M-4 Poznań — Rataje, komfort, chętnie cudzoziemcom. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 45204g.

Spółdzielcze mieszkanie M-4 Pila, 3 pokoje — zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. Pila 42-29. 46170g

Nieruchomości

Cieplarnię 700 m² wydzielając — sprzedam, zamienię na wille. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43996g.

Działkę budowlaną 605 m² w Lesznie, sprzedam. Właściciel: Leszno, ul. Koscielną 11 m. 6, w podwórzu. 27p

Dom jednorodzinny wolny, ogród — sprzedam. Informacje: Stupca, Orzeszkowej 10. 15p

Dom jednorodzinny 0,2 ha wolny, w Przeźmierowie koło Poznania — sprzedam. Wiadomość: Ryszard Nowak, Starogard Gdański, Osiedle Kopernika 15 m. 15. 1694p

Sprzedam dom, duży ogród, Wschowa, ul. Konradowska 16. Wiadomość: Julia Radziejowska — 67-400 Wschowa, ul. Konradowska 16. 26p

Komfortowy dom jednorodzinny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45702g.

Okazja! Dom z placem budowlanym, centrum Poznania, sprzedam tanio. Włodzimierz Krzywiński, Inowrocław, Szymborska 53. 28p

Zguby

Uczciwego znalazcę pamiętkowego zegarka damskiego, na srebrnej bransoletce, dobrze wynagrodzę. Tel. 41-18-99. 46254g

Dnia 13. I. 78, prawdopodobnie na terenie „Merkurego”, zgubiono szaszetkę męską z dokumentami. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Tel. 636-49 — wieczorem. 46347g

Różne

Telewizory — naprawiam. Tel. 555-33, Kopaniński. 45316g

Przewoźcę specjalność przez prowadziki — polecam. Kamiński, tel. 436-31. 45099g

Uwaga kierowcy! Stacja Obsługi Samochodów Autotobiklubu Wielkopolskiego w Poznaniu, ul. Obornicka 17, tel. 596-74, wykonuje usługę wyspecjalizowaną w zakresie antykorozyjnego zabezpieczenia podwozi. Usługa wykonywana jest po konkurencyjnej cenie i z roczną gwarancją. Stacja wykonuje również w krótkim terminie smarowanie i wymianę oleju. Termin usługi można ustalić również telefonicznie. 63k1

KOMUNIKAT
Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI”
W dniu 15 stycznia 1978 roku odbyły się dwa losowania:
W LOSOWANIU I STWIERDZONO:
— Wygrane II stopnia po zł 5.682,—
— Wygrane III stopnia po zł 68,—
— Wygrane IV stopnia po zł 7,—
W LOSOWANIU II STWIERDZONO:
— Wygrane II stopnia po zł 7.049,—
— Wygrane III stopnia po zł 52,—
— Wygrane IV stopnia po zł 7,—

Ponadto wylosowano kodówki banderoli z II losowania po zł 5.000,—, 2.500,— i 500,—, o czym wygrywający zostaną zawiadomieni pocztą.
Wysokość powyższych wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.
Kolejne podwójne losowanie Gry, odbędzie się w dniu 22 stycznia 1978 r. na placu 21 Stycznia w Gnieźnie o godzinie 12.
PAMIĘTAJ!
Tylko grając masz szansę na wygraniu!
„KOZIOŁKI — ZYCZA SZCZESLIWYCH SKRESLEN.”
172-K1

Komunikat

W związku z przeniesieniem w nocy z 19 na 20. I. br. robót torowych w ul. Winogrody na torowisko w kierunku do Śródmieścia, powstała konieczność wstrzymania ruchu tramwajowego na odcinku od al. Wielkopolskiej do petli przy ul. Wilczak i Serbskiej, co spowoduje następujące zmiany w komunikacji tramwajowej:

Dnia 19 stycznia 1978 r. od godz. 18, tramwaje linii 4, 10, 15 i 16 — zostaną skierowane na następujące trasy:

- linie 4 i 10 kursować będą przez al. Wielkopolską — Wołyńską do Winiar;
- linie 15 i 16 — skierowane zostaną do skrzyżowania ulic Wojska Polskiego — Wołyńska.

Od godz. 18 do 23, dnia 19 stycznia br. na odcinku od al. Wielkopolskiej do Serbskiej i Wilczaka, a w godzinach nocnych na trasie od Ronda Kopernika do Serbskiej i Wilczaka kursować będzie autobus.

Za powstałe w związku z tym utrudnienia komunikacyjne Dyrekcja WPK przeprasza pasażerów.

178-K1

W dniu 15 stycznia 1978 r. zmarł nagle w wieku 73 lat, zasłużony pedagog, założyciel b. Miejskiego Gimnazjum, emerytowany, długoletni dyrektor i nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomyszu

mgr STANISŁAW MUSIAŁ

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłszy żarliwego wychowawcę młodzieży i wielkiego jej przyjaciela.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Nowym Tomyszu.

Cześć Jego pamięci!

Rada Zakładowa ZNP,
Gminny Dyrektor Szkół,
Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego
w Nowym Tomyszu. 46362g

Dnia 14 stycznia 1978 r. zasnął w Bogu, mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, nasz kochany dziadek i pradiadek, sp.

ANTONI WALOSZEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 8.40 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamy

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 136 m. 9. 46215g

† Dnia 13 stycznia 1978 r. zmarł tragicznie w 24 wiosnie życia, mój kochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier i wujek, sp.

JANUSZ GRABOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.

W nieutulonym żalu pograżona

żona z synkiem i rodziną

Swarzędz, ul. 22 Lipca 10 m. 3. 219-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, mój najukochańszy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

JAN CIESIELSKI

emerytowany maszynista PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Fabryczna 35 m. 9.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 220-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1978 r. zginął śmiercią tragiczną nasz ukochany syn, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 28, sp.

JANUSZ ŚWIDERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 14, na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Czarniejewska 8 m. 2. 216-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 63, nasz drogi ojciec, kochany teść, dziadek, brat i szwagier oraz jedyny przyjaciel, sp.

HENRYK PYSZCZORSKI

emeryt HCP, członek ZBoWiD

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiamy

pograżona w smutku

rodzina oraz Helena z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Mostowa 31 m. 9. 227-U3

Dnia 15 stycznia 1978 roku zmarł

koł. MARIAN URBAŃSKI

emerytowany nauczyciel
Szkoły Podstawowej w Murowanej Goślinie.

Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia składają

Grono Nauczycielskie, pracownicy

i młodzież szkolna

Zbiórce Szkoły Gminnej w Murowanej Goślinie 46268g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 stycznia 1978 r. zmarła nasza długoletnia pracowniczka

HERMINIA CHMIELEWSKA

pielęgniarka

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. I. 1978 r. o godzinie 12 na Miłostowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i pracownicy
Sanatorium „Staszycówka” w Ludwikowie. 342-K3

Dnia 15 stycznia 1978 r. zmarł kochany mąż, ojciec i dziadek

EDWARD ŚLUGOCKI

mjr WP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

† Najukochańsza nasza mama, teściowa i babunia, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w dniu 14 stycznia 1978 r., przeżywszy lat 84, sp.

WERONIKA NOWAKOWA

dypl. mistrz fryzjerski

Pogrzeb połączony z ekshumacją zwłok sp. OJCA — ANTONIEGO NOWAKA odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni

córka, zięć i wnuki

Osiedle Manifestu Łąkowego 76 m. 8
(dawniej Szczanieckiej 1 m. 13). 221-U3

† Dnia 16 stycznia 1978 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, w 83 roku życia, sp.

JOZEFA KIERSZTAN

z domu Krzyżaniak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Niepruszewie, gm. Buk.

W smutku pograżona

RODZINA

† Dnia 16 stycznia 1978 r. zmarł nagle w wieku 72 lat, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

inż. WIESŁAW WOJCIECHOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Saperska 47 m. 6. 218-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 r. zmarła nagle nasza ukochana mama, siostra, babunia i ciocia, przeżywszy lat 57, sp.

HERMINIA CHMIELEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona

RODZINA

217-U3

† Dnia 15 stycznia 1978 r. zmarła, przeżywszy lat 44, nasza najukochańsza i nieodżałowana matka i żona, sp.

URSZULA ORZECZOWSKA

z domu Rzepecka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19. I. 1978 r. o godzinie 12 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Lutyckiej w Poznaniu.

o czym zawiadamiamy

w głębokim smutku pograżony

mąż z córką i synem.

Poznań, ul. Słowiańska 1/8.

† Dnia 13 stycznia 1978 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 89, nasza kochana siostra i ciocia, sp.

ZOFIA ŚLEBIODA

z domu Hösler

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Poznańska 37 m. 5. 211-U3

† Dnia 14 stycznia 1978 r. po długotrwałej chorobie zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, babunia i prababunia, sp.

ANNA URBAŃSKA

z domu Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Starolecka 49 m. 5. 46218g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 stycznia 1978 r. zmarła nasza ukochana ciocia i siostra, w wieku lat 86, sp.

TERESA KISKOWA

z domu Koprowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 7.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

siostrzenica z rodziną

Ul. Przemysłowa 31 m. 7a. 226-U3

† W dniu 12 stycznia 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach w 45 roku życia, mój jedyny syn, nasz brat, szwagier i wujek, sp.

WŁADYSŁAW MLECZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

matka z rodziną

Ul. Garnieńska 10/6. 208-U3

† W dniu 15 stycznia 1978 r. zasnął w Bogu nasza kochana siostra i ciocia, sp.

LUDWIKA LESICKA

Msza św. pogrzebowa w piątek, 20 bm. o godzinie 10 w kościele w Ostrogu, następnie pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Ostroga 46332g

† Dnia 16 stycznia 1978 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

JÓZEF TŁOK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14.30 w Puszczykowie.

Strapióna

ZONA

Puszczykowo,
ul. Kosynierów Miłosławskich 55. 46380g

† Dnia 15 stycznia 1978 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

BOLESŁAW PRZYBYLSKI

mistrz fryzjerski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

żona i rodzina

Ul. Kanałowa 15 m. 7. 224-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 stycznia 1978 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 77, sp.

APOLONIA ŁAWNICKA

z domu Nather

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Domachowie k. Gołdyni.

W smutku pograżony

syn z rodziną

Ul. Wspólna 29 m. 8. 46300g

† Dnia 13 stycznia 1978 r. zmarła w wieku 84 lat nasza najdroższa, najtroskliwsza, ukochana mamusia, teściowa, babunia, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.

WŁADYSŁAW OR

STYCZEN
18
Środa

Małgorzaty,
Piotra
Słońce: 7.54-16.21

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Faust”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesele
Fonsia”.
POLSKI — g. 17 i 20 „Staro-
świecka komedia”.
NOWY — g. 19 „Achilles i mi-
łość”.
LALKI I AKTORA — g. 17 przed-
stawienie zamknięte.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Miłość w
deszczu”.
CZARNKÓW: „Libera, moja mi-
łość”.
GNIEZNO Lech: „Transameri-
can Express”; Polonia: „Kochał
albo rzucił”.
GOSTYŃ: „Słaba strzelba”, „Po-
dróż kota w butach”.
GORA: „Omen”.
GRODZISK: „Sonata nad jezio-
rem”, „Wielka podróż Bolka i Lo-
lka”.
JAROCIN: „Akcja Salamandra”.
KALISZ Kosmos: „Godzilla con-
tra Gigan”, „Omen”; Oaza: „Szcze-
gólny dzień”; Stylowe: „Jak car
Piotr Ibrahima swatał”; „Znako-
mity piątek”; Syrena: „Zamach w
Sarajewie”.
KEPNO: „Tabor wędruje do nie-
ba”.
KOŁO: „Ostatni z Fleksnesów”.
KONIN Górnik: „Transamerican
Express”.
KOSCIAN: „Wniebowstąpienie”.
KORNIK: „Pintea”.
KROTOSZYN: „Szał”.
LESZNO: „Każdy ma swoje pie-
kło”, „Pojedynki potworów”.
NOWY TOMYSL: „W gwiazd-
nym pyłku”.
OBORNIKI: „Woenny prezent”.
OSTRÓW Roma: „Okragly, ty-
dzień”, „Kapyrys Marii”; Słońce:
„Superekspress w niebezpiecz-
stwie”.
OSTRZESZÓW: „Cenny depo-
zyt”.

PILA Iskra: „Noc nad Chile”.
Koral: „Wielki Gatsby”; Sokół:
„Skazany”.

PLESZEW: „Każdy umiera w
samotności”.

RAWICZ: „Za mostem”.

ŚLUPCA: „Setka dla kurażu”.

SREM Słońce: „Salvo d'Acqui-
sto”; „Gdzie się podziała VII kom-
pania”; Klubowe: „Pułapka na
generała”.

ŚRODA: „Jak car Piotr Ibrahi-
ma swatał”.

SYCOW: „Powrót różowej pan-
tery”; „Wielka podróż Bolka i
Lolka”.

SZAMOTULY: „Ślady”; „Wielka
podróż Bolka i Lolka”.

TRZCIANKA: „W mroku nocy”,
„Grisia i koń Zefir”.

TUREK: „Każdy umiera w sa-
motności”.

WAŁCZ: „Omen”.

WĄGROWIEC: „Śmierć przycho-
dzi dwa razy”.

WIERUSZÓW: „Tędy wróg nie
przejdzie”.

WSCHOWA: „Wagon sypialny”.

WRZESNIA: „Tajemnica”.

ZŁOTÓW: „Własne zdanie”,
„Trzęsienie ziemi”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku z Poznania;
11.25 „Nad Niemnem” — fragm.
pow.; 11.35 Cztery pory roku z
Poznania; 11.40 Tu Radio Kierow-
ców; 12.25 Muzyka polska; 13.00
Dla kl. III-IV (wych.
muz.); 13.05 Melodie do tańca; 13.20
Na życzenie słuchaczy — krakow-
skie i sądeckie kapela ludowe; 13.40
Jakiś meloman — Isaac Albeniz;
14.00 Studio „Gama”; 14.20 Studio
Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05
Korespondencja z zagranicy; 15.10
Studio „Gama”; 16.00 Tu Jedynka;
16.30 Radiokurier — aud. inform.
cyjna SM; 18.00 Tu Jedynka d.c.;
18.30 Pół wieku polskiej piosenki;
19.15 Przeboje sprzed lat; 19.40
Sprawozd. z Zimowej Spartakiady
Młodzieży w Katowicach; 20.05 Śla-
dem naszych interwencji; 20.10
Koncert dnia; 21.20 Koncert Ch-
opinowskiego konkursu triumf K.
Zimiermana; 22.25 Lublin na mu-
zycznej antenie; 23.15 WOSPRITV
dla słuchaczy w kraju i za grani-
cą.

Wiadomości: 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10,
11, 12.05, 13, 19, 20, 21, 22.02, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliże-
nia; 9.30 My 78 — audycja Studia
Młodych; 9.40 Podróż muzyczna
po kraju; 10.00 T. Mann: Montaż
fragm. książki A. Rogalskiego;
10.30 Gra Z. Namysłowski; 10.40
Sprawy codzienne; 11.00 Graja arty-
ści kanadyjscy; 11.35 Młoto-spra-
wy; 11.45 Muzyka spod strzechy;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 „Niespełnione prorocztwa” —
gawęda; 12.45 Tańce z baletów pol-
skich; 13.00 Public. krajowa; 13.10
„Academia cantat”; 13.35 Ze zmi-
o wsi; 13.50 Tańce renesansowe;
14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie;
14.20 Studio „Słonecznik” — Ska-
kanka — czyli różne sprawy dla
ciekawych; 14.50 Muzyka Haendla;
15.30 Studio Plus — program dla
dzieci i młodzieży; 16.00 Wspom-
nienia Segovia; 16.40 Magazyn in-
formacyjny; 16.50 Radiopress; 17.20
Z aktorskiego śpiewnika; 17.30
„Ivette” — słuchawisko; 18.15 Po
premierze „Snu nocy letniej”; 18.30
18.25 Plebiscyt Studia „Ga-
ma”; 18.40 Pod skrzydłami Hermesa
— magazyn handlu wewnętr-
znego; 19.00 Konc. wieczorny; 19.40 In-
formacje, rady, propozycje; 20.00
Public. krajowa; 20.20 L. Różycki
„Eros i Psyche” — opera w przekro-
ju; 21.40 Wirtuozi nowej muzyki;
22.00 Młodzi w każdym do-
mku; 22.15 Skąd do portretu... Z.
Biełkowskiego; 22.30 Magazyn stu-
dencki; 23.30 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muz. na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.00, 11.30, 13.30, 18.30, 23.30.

Kaliskie

Nowe rodzaje
sprzęgieł z Ostrzeszowa

Produkcję 3 mln sprzęgieł
elektromagnetycznych dla
Związku Radzieckiego rozpo-
częła w br. Fabryka Obrabia-
rek Specjalnych „Ponar” w Os-
trzeszowie (województwo kalis-
kie). Współpraca ostrzeszow-
skiego „Ponaru” z Krajem Rad
rozwiązała się z korzyścią dla
obu stron od prawie 10 lat.
Produkcja 1300 sztuk sprzęgieł
w 1968 r. wzrosła do blisko
400 000 sztuk w ubiegłym ro-
ku. Systematycznie wzrastała
też jakość sprzęgieł i ich wa-

lory techniczne — eksploata-
cyjne. W tym roku w Ostrze-
szowie uruchomione zostaną
m. in. nowe typy sprzęgieł e-
lektromagnetycznych tzw. wie-
lopiętowych, a także rozpoczą-
ją się próby z prototypami.

Systematyczny wzrost tech-
nicznego poziomu wytwarza-
nia jest m. in. rezultatem sta-
łej modernizacji zakładu, głów-
nie zaś parku maszynowego
oraz podnoszenia się poziomu
kwalifikacji załogi. (PAP)

Odzież robocza także na eksport



W Spółdzielni Inwalidów „Chemos” w Opoleniu (województwo
poznańskie), produkuje się m. in. odzież roboczą. Na zlecenie
firm z NRD i RFN, z powierzonego materiału, załoga „Chemo-
su” wytwarza dla tych krajów kitle, kombinizony i ubrania ro-
bocze z drelchu i welvetu. Tegoroczne umowy na dostawę tych
artykułów zamykają się kwotą 6 mln zł.

Na zdjęciu: Władysław Kaczmarek oraz Bronisława Wojcie-
chowska przy hydraulicznym wykrawaniu skór do rękawic robo-
czych.

Fot. — H. Kamza

Srebrzyste futerka z fermi w Czechyniu

Ferma zwierząt futerkowych
PP „Las” w Czechyniu, niedaleko
Piły należy do największych tego
typu placówek w kraju. Co roku
w tej fermie uzyskuje się kilka
tysięcy najlepszych gatunków skó-
rek oraz wiele młodych norek i
lisów, przeznaczonych do dalszej
hodowli.

Rok ubiegły był bardzo pomyślny
dla hodowców z Czechynia.
Dostarczyli bowiem do punktu
skupu skóry wartości 10,5 mln
złotych, przekraczając zadania pla-
nowe o 0,5 mln złotych.

Podstawową grupę zwierząt fu-
terkowych stanowią w Czechyniu
norki rasy: standard, topaz i pla-

tyn. Druga grupa hodowlana to
lisy: polarne i srebrzyste.

Ponad 60 procent skórek dostar-
czanych do punktów skupu uzy-
skało pierwszą, drugą i trzecią
klasę jakości — co oznacza, że ta-
część produkcji trafiła na aukcję
skórek futerkowych za granicą.
Na Zachodzie najbardziej cenią się
lisy srebrzyste i norki standard.
Natomiast w Polsce panie woła
lisa polarnego i norkę platyn.

W Czechyniu myśli się o grun-
townej modernizacji fermi. Na ra-
zie wymienia się w fermie lisów
przeznaczając klatki — na nowocze-
sne z drutu nierdzewnego, projekt
tu gospodarza fermi — Lesława
Czechowskiego. (ryk)

Poznańskie

Młodzież wychowuje młodzież

1676 młodych, zrzeszonych
w ZSIMP, jest zarazem członka-
mi Ochotniczej Rezerwy
Milicji Obywatelskiej w woje-
wództwie poznańskim. Mło-
dzieżowa opieka nad nieletni-
mi, którzy z różnych powodów
weszli w konflikt z prawem,
społeczne kontrole i profilak-
tyka w ruchu drogowym, czy-
ni społeczne zmierzające do
podniesienia poziomu ładu,
porządku i bezpieczeństwa to
tylko niektóre przykłady dzia-
łania młodzieży w szeregach
ORMO.

1141 z nich uczestniczy w
ormowskich przedsięwzięciach
w miastach. Najlepiej się re-
zultatami podtrzymują się mogą
ZSIMP-owcy z Gniezna, Wrze-
śni, Śremu i Środy oraz dwóch
dziesięciu Poznania — Wildy i
Grunwaldu. Swoje jeszcze do
zrobienia w aktywizacji pra-

cy młodych w programie
ORMO mają młodzi z Obor-
nika, Nowego Tomysła, Pniew
i Sierakowa. W Ostrorogu zaś
ich udział w pracach ORMO
jest... symboliczny.

Jedną z najbardziej aktyw-
nie działających młodzieżo-
wych drużyn ORMO jest spe-
cjalistyczna grupa do spraw
nieletnich we Wrześni. Pow-
stała w czerwcu ubiegłego ro-
ku skupia 40 młodych, współ-
pracujących z milicją, kurato-
rami społecznymi i nauczycie-
lami. Przygotowana do tej spo-
łecznej pracy została na dwóch
kursach, zorganizowanych
przez Rejonowy Ośrodek Spo-
łeczno-Pracowy. Obecnie każ-
dy z członków wrzesińskiej
drużyny ORMO sprawuje mł-
dzieżową kuratę nad dwoma
nieletnimi. (ask)

PROGRAM III: 8.05 Co kto lubi;
9 „Wielbiciel” — odc. pow.; 9.10
Piosenki na szkle malowane; 9.30
Nasz rok 78; 9.45 R. Strauss: „Zy-
cie bohatera” — poemat symf. op.
40; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni
Jugoton; 11.00 Życie rodzinne; 11.30
W tonacji trójką: 12.25 Za kie-
rownicą; 13.00 Powt. z rozrywką;
13.50 „Żywe” młodzieży niepozna-
wego” — odc. pow.; 14.00 Muzyka
instrumenty d’Amore; 15.05 Airto
Moreiry — spotkania z folklorem;
15.20 Z kompozytorskiej teki H.
Warrena; 15.40 Rozszyfrowujemy
piosenki; 16.00 Herbatka przy samo-
warze; 16.20 Muzykobranie; 16.45
Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztą
UKF; 17.40 Śladami jazzowych le-
gend; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Roz-
dzina Polaniek” — pow.; 19.35
„Andrea Chenier” — opera tygo-
dnia; 19.50 „Mściciel w miastecz-
ku” — odc. pow.; 20 „Zgryz” —
magazyn; 21 Ludwika van Beetho

vena opera omnia; 22.00 Gwiazda
siedmiu wieczorów — zespół Old
Timers; 22.15 Trzy kwadransy jaz-
zu — problemy — magazyn; 23
„Zgrzebna kantzycza” — z poezji
L. Staffa; 23.15 Moje spotka-
nie z Warszawą — gawęda.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress;
8.10 „Warszawa wolna” —
montaż dokument.; 8.25 Konc. w
wyk. wybitnych artystów; 9 Dla
klasy I-II (wych. muz.); „Zimo-
wa melodie”; 9.20 J. Brahms: Se-
renada A-dur op. 16; 10 Dla kl.
VII (historia) „Wielka przygoda”
— słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni;
11 Dla szkół średnich (jęz. polski)
„O potrzebie porozumienia” —
montaż literacki; 11.30 Wieś bel-
cant; 12.05 Czas dobrych gospodar-
zy; 12.25 Głód płyt; 13 J. an-
gielski; 13.15 Tu Studio Stereo
(tylko W-wa); 14 Naukowcy — rol-

Konińskie po roku 1977

Dużo zrobione — dużo do zrobienia

Rok 1977 zaznaczył się w województwie
konińskim zmianami, które korzystnie
wpłynęły na tempo rozwoju i poziom pro-
dukcji kilku gałęzi przemysłu i rolnictwa.
Powstały też możliwości szybszego rozwiąza-
nia kilku problemów społecznych, na przy-
kład mieszkaniowego. Nie znaczy to, iż w ro-
ku ubiegłym nastąpiły pozytywne i odczuwal-
ne zmiany we wszystkich dziedzinach życia.

Przypomnijmy o niepokojących i narastają-
cych opóźnieniach w budowie zbiornika re-
tencyjnego „Jezioro”, który za kilka lat
miał przeobrazić rolnictwo w znacznej części
województwa. Były też opóźnienia w budowie
zakładu mleczarskiego w Turku, którego pro-
dukcja ma poprawić zaopatrzenie mieszkań-
ców regionu. Obawą napawa także zbyt wol-
ne tempo uzbrajania terenów pod budownic-
two spółdzielcze, zwłaszcza indywidualne, w
którym zaniedbania są szczególnie rażące.

Rok 1977 był okresem dalszej rozbudowy
potencjału przemysłowego województwa. Ma-
jątek produkcyjny wzbogacił się o 2,1 miliard-
y złotych. Na 9 najważniejszych inwestycji
5 oddano przed terminem (wydział w „Ko-
rundzie”, „Bogdałów”, Fabryka Domów,
„Władysławów”, Kombinat Szklarniowy w
Wieruszewie). Większość z tych zakładów za-
pewni poprawę warunków życia mieszkańców
Konińskiego.

Zadania roku 1977 przemysł wykonał w
102,1 procentach. „Pod planem” znalazły się
jedynie dwa z dużych przedsiębiorstw: Zak-
łady Mięsne w Kole i Zespół Elektrowni
„Pątnów — Adamów — Konin” (tutaj przy-
czyną były głównie mniejsze zamówienia
zgłaszane przez dyspozytornie mocy).

Plan produkcji rynkowej wykonano w 103,3
procentach przy dynamice aż 114 procent.
Poprawiły się wskaźniki, choć nadal jeszcze
zbyt dużo jest niewykorzystanego nomi-
nalnego czasu pracy. Odczuwalne zmiany w
wykorzystaniu surowców, rezerw, „odchudza-

niu” produktów muszą być zwiększone w
roku bieżącym. Konieczne jest dalsze do-
sadywanie produkcji do potrzeb rynku.
Województwie Konińskim powołano Zespół d-
Akttywizacji Produkcji Rynkowej — rze-
jasna tylko tej potrzebnej. Spowodował
m. in. wstrzymanie produkcji krawatów
turkowskiej „Mirandzie”, na które od d-
szego czasu brak było chętnych.

A w konińskim rolnictwie? Przejęto
hektarów ziemi przekazując ją we wład-
sektorowi uspołecznionemu i rolnikom in-
dywidualnym. Ci ostatni kupili w 1977 roku
razem więcej ziemi niż w poprzednim, ale je-
cze zbyt mało, bo w sumie około 450 hek-
arów. A w Konińskim problem przecięt-
ni, która zwiększyć ma średnia powierzchnię
gospodarstwa wynoszącą obecnie 4,75 hek-
ta, warunkuje rozwój nowoczesnego, wys-
tawowego rolnictwa. Zakończono duże in-
westycje inwentarskie w „spółdzielniach ko-
rolniczych i PGR-ach. Wsomniałmy o t-
mie trzody chlewnej w Białobrodach na 72
stanowisk. Rolnicy indywidualni zakończy-
budowę 900 obiektów inwentarskich.

Plan w budownictwie spółdzielczym wy-
nawo już w listopadzie, jednocześnie odda-
na rok przed terminem fabrykę domów. P-
wołany zaś z końcem roku Kombinat Bud-
wiany urealnia wykonanie zadań roku bie-
cego. Ma przybyć o 27 procent więcej mie-
kań niż w roku ubiegłym. Rusza bud-
osiedla „Zatorze”, zakończono już bud-
magistrali ciepłowniczej, pracują nowe st-
nie głębinowe w Koninie — może więc sko-
czy się kłopoty z wodą.

Na Osiedlu V przystąpi się do bud-
pierwszego etapu centrum handlowo-usług-
wego. Składać się będzie z 4 członów 3 ko-
dygnacyjnych i jednego 9-piętrowego ad-
ministracyjnego. Do roku 1980 stanie jeden et-
o powierzchni 8700 metrów kwadratowych
(woj)

zawszad
o wszystkimZOBOWIĄZANIE
TAKSÓWKARZY

GNIEZNO. Podczas spotkania,
zorganizowanego 16 bm. przez
Wydział Komunikacji Urzędu
Miejskiego w Gnieźnie, 111 tam-
tejszych taksówkarzy Prywatne-
go Zrzeszenia Handlu i Usług,
podjęto zobowiązanie, iż w dniu
wyborów do rad narodowych
każdy z nich przez 3 godziny
będzie bezpłatnie woził te oso-
by, które z powodu podeszłego
wieku lub kalektwa nie mogłyby
przybyć do lokali wyborczych.
(wos)

OLIMPIADA JĘZYKA
ROSYJSKIEGO

KONIN. W Wojewódzkim Do-
mu Kultury odbyły się elimina-
cje olimpiady języka rosyjskie-
go. Przy kilkusetosobowej wi-
downi 33 uczestników popisywa-
ło się znajomością języka i li-
teratury. Zwyciężyła Grażyna
Lipińska — uczennica i Liceum
Ogólnokształcącego w Koninie,
przed. Iwoną Pawlak — z Zespo-
łu Szkół Ogólnokształcących w
Koninie i Krystyną Rośnińską z
LO w Ślupcy. Zdobywczynię
trzech pierwszych miejsc uzyska-
ły prawo reprezentowania woje-
wództwa w finale centralnym o-
limpiady. (woj)

BĘDZIE BETONIARNIA

SIERAKÓW. Dużo przedsię-
wzięć budowlanych i komunal-
nych w tym mieście wojewódz-
twa poznańskiego wykonuje kie-
rownictwo grupy robót Przedsię-
biorstwa Komunalnego w Obor-
nikach. Obecnie m. in. wznosi
ono dwa budynki mieszkalne i
modernizuje ulice. Nie ma jed-
nak dotychczas odpowiedniego
zaplecza gospodarczego, co ut-
rudnia pracę. Przystąpiono więc
do jego urządzania. Utworzona
zostanie ponadto zakładowa be-
toniarnia. (bop)

nikom; 14.15 Tu Studio Stereo
(tylko W-wa); 15.05 Tygodnik Kul-
turalny; 15.45 Wiersze T. Rózewi-
ka; 16.05 Rozmowa o książkach —
najnowsze wydawnictwa z zakre-
su nauk społ.; 16.25 Prace Pili-
techniki Białostockiej dot. no-
wych maszyn rolniczych; 16.40 Ślu-
chacz pisał — my odpowiadamy;
16.50 Radiopress; 17 Przeboje
kompozytorów angielskich gra
Ork. PR i TV w Poznaniu; 17.45
Aud. dokument.; 17.45 Magazyn
dla kobiet; 18 Artyści Poznania;
18.25 Katedra nauk; „Anato-
mia geniuszu”; 19 „Miejsce i rola
społeczności w społeczeństwie
socjalist.”; 19.15 16 lekcja Języka
hiszpańskiego; 19.30 Studio Stereo
zaprasza (ogólnop.); 21.45 V. Con-
over przedstawia; 22.15 „Ekspres-
jo nizm w języku polskim”; 22.35 Z-
dała od utartych szlaków — Kr-
szyna; 22.50 N. Paganini 24 Kaprys-
a-moll — na skrzypce i fortepian.
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

Przedszkole
dla dzieci górników

Przed kilkoma dniami w
Koninie otwarto trzecie zakła-
dowe przedszkole Kopalni We-
gla Brunatnego „Konin”. Kos-
ztem blisko 14 milionów zło-
tych zbudowane zostało przy
ul. Sosnowej i pomieści w 5
oddziałach 175 dzieci. Zostało
ono wzniesione przez Samo-
dzielny Oddział Wykonaw-
stwa Inwestycyjnego.

W przedszkolach Kopalni
„Konin” jest 590 miejsc, co w
pełni zaspokaja potrzeby gór-
ników, w związku z czym pla-
cówki te zapewniają opiekę
160 dzieciom z rodzin niegór-
niczych. (woj)

ODPOWIADAMY

A Lubik, Sieraków. — Arleta
obchodzi imieniny 24 października,
9 i 13 lutego oraz 8 stycznia.
(4815)

Student z P. — Biuro Zagranic-
nej Turystyki Młodzieży „Juven-
tur” mieści się w Poznaniu, ul.
Husarska 15. (4816)

Janina B., Stęszew. — Cytryny
można dość długo przechowywać
w lodówce na najniższej półce.
Każdą cytrynę należy owinać w
papierową serwetkę i włożyć do
folii. W ten sposób owoce prze-
trwają 1-3 miesiące. (4722)

Danuta M., Oleśnica. — Proszę
Pani nie możemy spełnić, gdyż
redakcja nie publikuje nie zama-
nianych wierszy. (4830)

J.J.J. — Podajemy adres:
Przedsiębiorstwo Postępu Techni-
cznego i Organizacyjnego, Poz-
nań, Zamenhoffa. (4484)

Aniela Kosz, Chwałkowo. — Na
holące stopy radzimy nabyć w
drogerii sól odświeżającą
„Tramp”. Można też użyć do ka-
pień zwykłej soli kuchennej.
(4621)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwie

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Plutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 11.45 — „Droga
przez mękę” odc. 12 pt. „Przed-
świt” film ser. prod. radz. (kol.);
14.25 — „W drodze do nowego”
— „Produkcja stawowa”; 15 — Me-
lodie — Rzeczą muzyczna
— Częstochowa (kol.); 15.30 —
NURT — „Muzyka”. Wykład
dr Ewy Lipskiej (kol.); 16 —
„Obiektyw”; 16.30 — Dla dzieci:
„Entlecz-słowniczek” (kol.); 17 —
Sensacje z przeszłości — „Do-
kumenty z marciackiej wieży”;
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.50 — „Ale heca” — komedia fi-
lmowa prod. ZSRR (kol.); 19 — Do-
branoc dla najmłodszych (kol.);
19.10 — Siódemka — program dla
młodzieży; 19.30 — Wieczór z
dziennikiem (kol.); 20.30 — Mity i
zręczności; „Ognie na ulicach”
— ang. film fab.; 22.15 — Muzy-
ny kinematograf; 22.45 — D-
nik (kol.); 23 — „W minutę po
mierze” — program o rodzinie
(kol.).

PROGRAM 2: 15.40 — Kino
lewizji Dziewczat i Chłopców
programie film z cyklu „Do pi-
wy 01” pt. „Kłopoty z kasą” —
cz. 3 filmu prod. TP; 16.05 —
uiel Druskar” — odc. 3, film
prod. TV NRD (kol.); 17.45 —
warsztaty Wiedzy Powszechnej
— „Moje miejsce w rodzinie”;
— Prawdy i legendy — „Marty-
ka Sobieska” (kol.); 19 — Do-
branoc dla najmłodszych (kol.); 19.30
— „Teleskop”; 19.30 — Wieczór
dziennikiem (kol.); 20.30 — Je-
rosyjski — kurs podstawowy,
cja 16 (kol.); 21 — Język angie-
— kurs podstawowy, powtórze-
lekcji 15; 21.10 — 24 godziny (kol.)
21.40 — „Bajkał” — reportaż
mowy (kol.); 22 — „Śledztwo”
bułg. film fab. (kol.).